DZIŚ 6 STRON Cena 50 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 2 lipca 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 155 (4057) | Wyd. A/ | Nakład 75.134

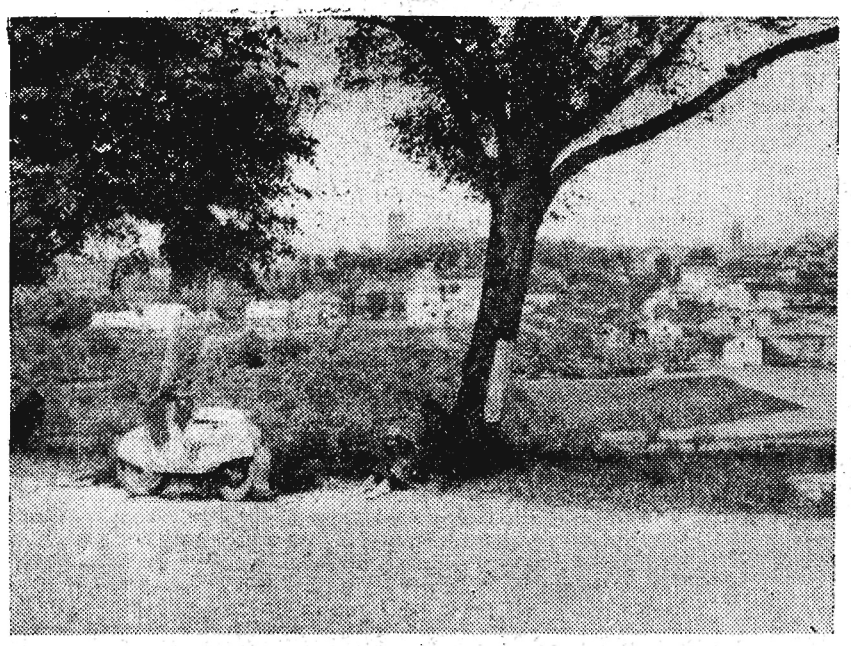

Z WĘDROWEK PO KRAJU

Widok na urocze, pełne zabytków gotyckiej architektury miasteczko pomorskie Chełmno.

CAF — fot. Gill

Z okazji „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości"

Spotkanie działaczy spółdzielczych z kierownictwem KW PZPR, WK ZSL i Prezydium WRN

Wojewódzka akademia spółdzielców

Z okazji „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości", w sobotę 30 czerwca br. odbyło się w godzinach rannych w KW PZPR spotkanie prezesów dziesięciu wojewódzkich związków spółdzielczych z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego partii i WK ZSL oraz Prezydium WRN w Rzeszowie. W spotkaniu wzięli udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, zastępca przewodniczącego WK ZSL ob. Franciszek Depa, przewodniczący Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski, sekretarz KW PZPR tow. Józef Klubek, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysław Kaczor i sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. Piotr Bik.

W imieniu przybyłych przedstawicieli wszystkich pionów spółdzielczości na wstępie głos zabrał prezes WZGS tow. **Leon Dronka**, który omówił całokształt dorobku poszczególnych organizacji spółdzielczych oraz poinformował o zamierzeniach i planach na najbliższą przyszłość. Stwierdził on, że spółdzielczość naszego województwa zrzesza 678 tys. członków, a łączna suma ich udziałów przekracza 93 mln zł. Na terenie województwa czynne są 5.102 sklepy spółdzielcze, 5.956 punktów skupu, 3.201 punktów usługowych i 872 zakłady produkcyjne.

Zadania gospodarcze za rok ubiegły spółdzielczość wykonała w 106,5 proc., wypracowując akumulację w wysokości ponad 250 mln zł. Placówki spółdzielcze zatrudniają w województwie ponad 42 tys. osób. Szczególnie duże osiągnięcia zanotowała w ub. roku spółdzielczość wiejska, stanowiąca niezmiernie ważną dźwignię rozwoju społeczno - gospodarczego wsi oraz podnoszenia produkcji rolnej. Stale też wzrastają obroty detaliczne spółdzielczości, zwiększa się ilość skupywanej masy towarowej, wzrasta areał kontraktowanych upraw oraz produkcja własnych zakładów. Poprawiła się wyraźnie baza materiałowo - techniczna gminnych spółdzielni, wzrosła działalność usługowa dla rolnictwa, a nakłady inwestycyjne w okresie minionych pięciu lat wyniosły 326 mln zł. Dzięki wzorowej gospodarce — średni dochód roczny na 1 rodzinę w spółdzielni produkcyjnej wynosi już ponad 14 tys. zł.

Pomyślnie też się rozwija spółdzielczość zdrowia na wsi. W ub. roku spółdzielnie zdrowia udzieliły łącznie ponad 90 tys. porad lekarskich.

Na zakończenie swego wystąpienia tow. Dronka wyraził w imieniu spółdzielców serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę i pomoc kierownictwu KW PZPR i WK ZSL oraz Prezydium WRN. Zapewnił też, że trudne i od-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Centralne uroczystości „Dnia Stoczniowca"

A. Rapacki gościem budowniczych statków

GDAŃSK

Po raz 11 w Polsce Ludowej obchodzimy „Dzień Stoczniowca". Centralne uroczystości z tej okazji odbyły się 30 czerwca w Gdańsku i Gdyni.

Na Wybrzeże Gdańskie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — **Adam Rapacki** oraz minister przemysłu ciężkiego — **Franciszek Waniołka.**

Na program uroczystości złożyły się: wodowania dwóch jednostek w stoczniach Gdańskiej i im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz przekazanie do eksploatacji w stoczni gdyńskiej nowej jednostki: tankowca „Opała" dla armatora radzieckiego.

Centralna akademia pracowników przemysłu okrętowego odbyła się w tym roku po raz pierwszy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Do zebranych przemówili członek Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki.

W imieniu resortu przemysłu ciężkiego serdecznie pozdrowił zebranych min. Franciszek Waniołka.

W tym roku polscy stoczniowcy mają przekazać 57 statków o łącznym tonażu 288,4 tys. DWT. W ten sposób zajęliśmy 11 miejsce w świecie, a drugie pod względem budowy jednostek rybackich. Dotych-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Horyniec-Zdrój powraca do łask

W ostatnim dniu czerwca br. przekazano do użytku Zakład Przyrodoleczniczy w Horyńcu-Zdroju. Otwarcia „małych łazienek" dokonał zastępca prezesa WZGS **Franciszek Lotz.** W uroczystości udział wzięli: członek Prezydium WRN i przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet **Julia Smykałowa** oraz przedstawiciele władz partyjnych z Lubaczowa.

Spółdzielczy Zakład Przyrodoleczniczy, z którego korzystać będą przede wszystkim chłopi — członkowie GS, Spółdzielni Zdrowia, kółek rolniczych itp., jest pierwszym obiektem uzdrowiskowym, wybudowanym po wojnie w słynnym niegdyś Horyńcu-Zdroju. Bogaty w doskonałe wody lecznicze i złoża borowinowe Horyniec powinien w przyszłości stanąć w rzędzie najlepszych uzdrowisk polskich. Pierwszy krok na drodze powrotu do dawnej świetności już uczyniono.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zespół „Mazowsze" wyjechał do Anglii

WARSZAWA

Na 6-tygodniowe tournee do Anglii odleciał 1 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". Zespół da ogółem 40 koncertów w Londynie, Leeds, Manchester i Glasgow.

Przygotowania do realizacji uchwał z narady w Moskwie

WARSZAWA

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy Radzie Ministrów.

W trakcie posiedzenia wicepremier Piotr Jaroszewicz omówił uchwały odbytej w ubiegłym miesiącu w Moskwie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG oraz uchwały XVI nadzwyczajnej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W dyskusji, w której uczestniczyli ministrowie resortów gospodarczych, omówiono program realizacji wspomnianych uchwał oraz zadania poszczególnych resortów gospodarki narodowej w tej dziedzinie.

„Kosmos 6" na orbicie

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała w sobotę następujący komunikat:

30 czerwca 1962 r. Związek Radziecki wprowadził pomyślnie na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-6". Na sputniku zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań w przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS 16 marca br. Oprócz aparatury naukowej, na pokładzie sputnika „Kosmos-6" znajdują się wielokanałowe urządzenia radiotelemetryczne oraz urządzenia radiotechniczne do pomiarów trajektorii. Na pokładzie sputnika znajduje się również nadajnik krótkofalowy pracujący na częstotliwości 90.0233 megaherca.

Według wstępnych danych, lot sputnika odbywa się po orbicie nieznacznie odbiegającej od wytyczonej. Czas obiegu sputnika wokół Ziemi wynosi 90,6 min. Kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika — 49 st.; maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) 360 km, a minimalna (perigeum) — 274 km.

Dane radiotelemetryczne odebrane z pokładu sputnika świadczą, że wszystkie urządzenia znajdujące się na pokładzie funkcjonują normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy odbiera dane telemetryczne oraz informacje o odbiorze sygnału nadajnika „Majak".

W 30 rocznicę powstania leskiego

W Bóbrce odsłonięto obelisk dla uczczenia poległych bohaterów

Wczoraj we wsi Bóbrka w pow. leskim odbyła się, w trzydziestą rocznicę powstania chłopskiego, podniosła uroczystość odsłonięcia obelisku dla uczczenia poległych bohaterów. Wzięły w niej udział wielotysięczne rzesze mieszkańców z terenu Bieszczadów. Obecni również byli: przedstawiciel KC PZPR tow. **Tadeusz Kolasiński**, sekretarz KW PZPR tow. **Józef Klubek**, sekretarz WK ZSL ob. **Franciszek Dąbal**, przewodniczący Prezydium WRN ob. **Michał Ostrowski**, poseł na Sejm tow. **M. Chwiej** i przedstawiciele władz powiatowych Leska, Ustrzyk i Sanoka oraz uczestnicy powstania.

I sekretarz KP PZPR w Ustrzykach tow. **Franciszek Krupiński** przypomniał przebieg wystąpień chłopów ze wsi: Brzegi Dolne, Teleśnica Oszwarowa i Sanna, Ustianowa, Bóbrka i in., które przerodziły się w powstanie zbrojne. Pod przewodem KPZU i KPP chłopi lescy przed 30 laty walczyli z sanacyjnym uciskiem i wyzyskiem, o wyzwolenie społeczne ludu polskiego i ukraińskiego. Powstanie krwawo stłumiono. W nierównej walce z oddziałami policji i wojska poległo kilkudziesięciu chłopów, setki wtrącono do więzień. Idee, o które walczyli, stały się rzeczywistością dopiero w Polsce Ludowej, która nie szczędzi funduszów na zagospodarowanie tych ziem.

Uroczystego aktu odsłonięcia obelisku dokonał sekretarz WK ZSL ob. Franciszek Dąbal. Następnie odbył się Apel Poległych. Przed obeliskiem złożono liczne wieńce.

(m)

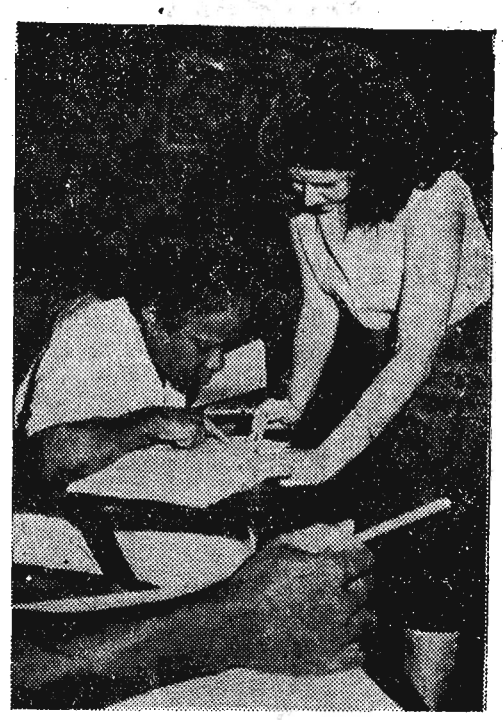

Po zwycięskiej akcji zwalczania analfabetyzmu na Kubie w 1961 r. tamtejsza Centrala Związków Zawodowych pod nadzorem ministerstwa oświaty, rozpoczęła na szeroką skalę organizowanie kursów dla dorosłych dla zapobieżenia wtórnemu analfabetyzmowi.

Na zdjęciu: Consuelo Cordoves 65-letnia mieszkanka Kuby — z zapałem uczęszcza na kursy dla dorosłych, by utrwalić umiejętność czytania i pisania.

CAF

Rekordzista świata w... miniaturowym piśmie

BUDAPESZT

W mieście Mohacz na Węgrzech mieszka mistrz i prawdopodobnie rekordzista świata w miniaturowym piśmie, Lajos Ehmann. Z jego nazwiskiem związana jest jedna z najmniejszych książek na świecie o wymiarach 17x17 mm, na której miniaturowych kartkach skopiował on dzieło Imre Madacha „Tragedia ludzka". 160.123 liter, czyli 34 tys. słów tego dramatu o światowym rozgłosie zajmuje zaledwie 43 maleńkie stroniczki. Gołym okiem nie sposób odczytać tekstu, natomiast Ehmann kopiując „Tragedię ludzką", nie posługiwał się ani okularami, ani też lupą.

Prawdziwym majstersztykiem jest historia węgierskiej filatelistyki, składająca się z 2 tys. liter, którą Ehmann umieścił na odwrotnej stronie znaczka pocztowego.

Widowisko za dwa szylingi

LONDYN

Za opłaceniem biletu wstępu w cenie dwóch szylingów około 10 tysięcy Anglików obejrzy sobie w dniu 14 lipca jedyne w swoim rodzaju widowisko. Markiz Bedfordu osobiście dokona publicznego podpalenia swej 15-izbowej formy z XVI wieku. Koszty ewentualnego remontu zabytku przekraczały możliwości markiza, a władze odmówiły udzielenia subwencji. Bedford postanowił więc zlikwidować obiekt, a dochód z biletów przeznaczyć na budowę w miasteczku... pływalni.

Tylko w świetle brytyjskiego tradycjonalizmu można w pełni ten gest docenić.

CIEKAWOSTKA DNIA

JADALNIA CZY STAJNIA?

W paryskim „Horse's Club" przy ulicy Amelot (klub miłośników koni) zainstalowano w sali jadalnej niezwykłe umeblowanie: miejsca dla gości ustawiono w stajennych przegrodach, dania ustawiane są w żłobach, a napoje w korytach. Autorką pomysłu jest jedna z członkiń klubu Cecile Laporte. Można powiedzieć — kobieta z fantazją!

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Klin wyżu azorskiego obejmuje swym wpływem południową i środkową część Europy. Północną część kontynentu zalega wypełniający się układ niżowy.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia. W ciągu dnia lokalnie przelotny deszcz. Temperatura najwyższa dniem do 18 st. C., najniższa nocą ok. 8 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno - zachodnich.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Laosem

WARSZAWA

W związku z utworzeniem rządu jedności narodowej Królestwa Laosu, rząd PRL wystąpił z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Laosem i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Minister spraw zagranicznych Królestwa Laosu Quinim Pholsena gorąco powitał inicjatywę Polski i wyraził życzenie rządu jedności narodowej Laosu ustanowienia takich stosunków.

„Dzień Stoczniowca"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czasowy dorobek naszego przemysłu okrętowego zamyka się przekazaniem do eksploatacji 585 statków o tonażu ponad 1,5 mln DWT.

Przemysł okrętowy jest obecnie jedną z głównych naszych gałęzi eksportowych. Sprzedajemy armatorom zagranicznym 60—70 proc. rocznej jego produkcji. W tym roku wybudujemy na eksport 39 statków.

W 1965 r. stoczniowcy mają przekazać armatorom krajowym i zagranicznym statki o łącznym tonażu 450 tys. DWT. W 1980 r. planuje się budowę statków o łącznej nośności 1,3 mln DWT.

Horyniec-Zdrój powraca do łask

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W parterowym pawilonie, w którym znajduje się 16 łazienek, odbywają się zabiegi które obejmują kąpiele borowinowe, siarczane, kwasowęglowe oraz zawijanie borowinowe i parafinowe. Zakład może obsłużyć 200 kuracjuszy dziennie. Gospodarzem nowych łazienek jest dyr. Julian Michałowski. Pierwszych kuracjuszy leczy w horynieckim zakładzie lek. med. Władysław Wróblewski.

Odbudowy całkowicie zniszczonego w czasie działań wojennych uzdrowiska podjęła się Rada i Zarząd Główny Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Na budowę pierwszego w Polsce uzdrowiska spółdzielczego — Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego świadczyły wszystkie spółdzielnie i ich związki. W przyszłości planuje się wybudować duży i nowocześnie urządzony Dom Zdrojowy oraz sanatorium. Opracowuje się również dokumentację budowy pensjonatu na 150 miejsc. Tymczasowe łazienki służyć będą w okresie budowy do ambulatoryjnego leczenia kuracjuszy i szkolenia kadr przyszłego uzdrowiska. Obecnie przebywa w Horyńcu przeszło 50 kuracjuszy. Spółdzielcy korzystają z bardzo dużych ulg w leczeniu.

Inicjatywa członków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" odbudowy uzdrowiska w Horyńcu zasługuje na pełne uznanie. Należy się spodziewać, że spółdzielcy wysiłek poprze jeszcze bardziej niż dotychczas Prezydium WRN w Rzeszowie. (wb

W atmosferze radości i spokoju przebiegało referendum w Algierii

ALGIER

W niedzielę o godz. 7.30 czasu miejscowego, po nocy, którą mieszkańcy algierskich dzielnic stolicy kraju spędzili w stanie radosnego podniecenia, zapełniając nie zamykane do rana kawiarnie, oraz odświętnie udekorowane biało-zielonymi flagami ulice, w Algierii otwarto lokale wyborcze: rozpoczęło się referendum, w którym 6 milionów Algierczyków zadecyduje formalnie o niepodległości swej ojczyzny.

Przed wielu lokalami wyborczymi już o godz. 5 rano zebrały się tłumy Algierczyków, oczekujących niecierpliwie na chwilę, gdy będą mogli wrzucić do urny białą kartkę z wypisanym na niej słowem „tak" — odpowiedzią na pytanie: „Czy chcecie, aby Algieria stała się państwem niezawisłym, współpracującym z Francją na warunkach określonych deklaracjami z 19 marca 1962 r.", czyli układami z Evian. W dniach poprzedzających referendum dla żadnego z obserwatorów nie ulegało wątpliwości, że liczbą pomarańczowych kartek, na których wydrukowana jest przecząca odpowiedź na to pytanie, będzie przy obliczaniu wyników referendum raczej znikoma.

Liczba zarejestrowanych uczestników referendum w Algierii wynosi około 6 milionów. Na listach znajduje się 350 tys. nazwisk Europejczyków; 300 tys. spośród milionowej ludności europejskiej opuściło bowiem kraj przed referendum. W samym Algierze do głosowania uprawnionych jest 400 tys. osób, w tym 153 tys. pochodzenia europejskiego. Jak pisze Agencja Reutera, należy oczekiwać, że również większość głosujących z dzielnic europejskich odpowie „tak".

Korespondent Agencji Reutera opisując pierwsze godziny referendum stwierdza: „Atmosfera w dzielnicach muzułmańskich stanowi połączenie radości i głębokiej zdyscyplinowanej powagi... Nigdzie nie odczuło się nawet cienia napięcia. Przed każdym lokalem wyborczym w dzielnicy Kazba utworzyły się po dwa stumetrowe lub dłuższe szeregi oczekujących Algierczyków: z jednej strony ustawili się mężczyźni, z drugiej zaś kobiety".

W europejskich dzielnicach Algieru, gdzie początkowo w lokalach wyborczych było pustawo, około godz. 9 frekwencja głosujących zaczęła nagle wzrastać i obserwowano tam kolejki liczące do 200 osób.

Referendum przebiega przy pięknej upalnej pogodzie. Wszędzie panuje spokój. W sobotę przed północą wszyscy żołnierze oddziałów francuskich znajdujących się na terytorium Algierii znikli z ulic miast: otrzymali oni rozkaz udania się do koszar. Mają tam pozostać aż do odwołania i nie wolno im wydalać się poza obręb koszar. Rozkaz wydany przez dowództwo francuskie głosi, iż wojsko w koszarach powinno trwać w stanie gotowości.

Wstępne wyniki głosowania znane będą przypuszczalnie w poniedziałek rano.

133 lokale wyborcze w algierskich dzielnicach Oranu były od samego rana dosłownie oblężone przez głosujących. Przed poszczególnymi lokalami gromadziło się nieraz po 500 osób. Podobnie jak w Algierze, głosowanie przebiega w idealnym porządku, a na ulicach przystrojonych mnóstwem zielonych, białych i czerwonych flag i proporców, panuje odświętny i radosny nastrój. Jaskrawo odcina się od niego cisza i pustka panująca w europejskim centrum miasta. Według doniesień Agencji Reutera z Oranu, miejscowa ludność pochodzenia europejskiego wzięła bardzo nikły udział w pierwszej fazie głosowania. Do południa część mieszkańców z dzielnicy europejskiej pozostawała w domach, część zaś udała się za miasto na okoliczne plaże.

Jak wiadomo, blisko 350 tys. Algierczyków zamieszkujących poza granicami kraju (we Francji, Maroku i Tunisie) głosowało już we wcześniejszym terminie i ich głosy uwzględnione zostaną przy obliczaniu ogólnych wyników referendum.

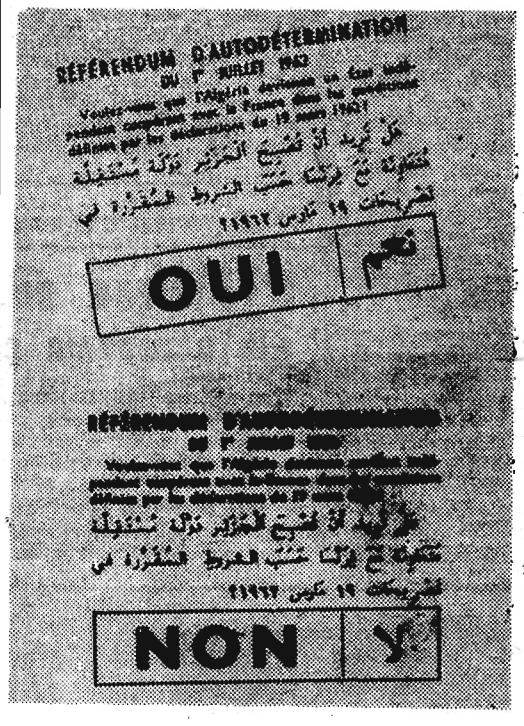

Oto dwie kartki do głosowania. Na jednej widnieje napis: „tak" na drugiej „nie". Tekst obu kartek jest jednobrzmiący: „Czy chcesz, aby Algieria stała się niepodległym państwem współpracującym z Francją na warunkach określonych przez deklarację z dnia 19 marca 1962? Wynik referendum jest z góry przesądzony: Algieria będzie niepodległa. CAF

Faszystowscy uciekinierzy z Algierii „zajęli się" Francją

PARYŻ

Bandy OAS przerzucone w przededniu uzyskania niezawisłości przez Algierię do Francji, podjęły bez zwłoki swą terrorystyczną działalność na nowym terenie. W sobotę OAS dała znać mieszkańcom Paryża o swej obecności szeregiem zamachów w różnych punktach stolicy.

30 czerwca wieczorem kilku bandytów ostrzelało z pędzącego samochodu ogniem broni maszynowej 3 kawiarnie uczęszczane przez Algierczyków. Dwaj Algierczycy padli zabici, a 8 odniosło rany. W XIII okręgu Paryża do jednej z kawiarni wtargnęło kilku młodych mężczyzn uzbrojonych w pistolety automatyczne; otworzyli oni ogień do obecnych na sali, zabijając dwie osoby.

Dalsze zbrodnie dokonane przez faszystów z OAS w sobotę wieczorem, to zabójstwo ciężarnej kobiety na jednym z przedmieść paryskich oraz zranienie trzech Algierczyków.

Dramatyczny wypadek w platformie zawieszonej na wysokości 18. piętra

NOWY JORK

Przechodnie mijający nowojorski Empire State Building byli w tych dniach świadkami mrożącego krew w żyłach wypadku. Dwaj robotnicy pracujący na platformie zawieszonej na wysokości 18. piętra, wskutek nieoczekiwanego przewrócenia się platformy, znaleźli się w krytycznej sytuacji. Jeden z nich, 60-letni Walter Palmer w ostatniej chwili uczepił się zwisającego przewodu elektrycznego, po którym udało mu się zsunąć przez siedem pięter, a następnie otworzyć okno i dostać się do środka. Drugiego robotnika, 56-letniego Michaela Merrena uratował urzędnik pracujący na 17. piętrze, który wciągnął go przez okno do pokoju.

2 tys. wypadków zniszczenia urządzeń kolei miejskiej w Berlinie

BERLIN

Od 13 sierpnia ub. roku, kiedy rząd NRD podjął kroki zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa granicy NRD, w Berlinie zanotowano blisko 2 tysiące wypadków dewastowania urządzeń elektrycznej kolei miejskiej (S-Bahn). Dyrektor przedsiębiorstwa S-Bahn Guenter Goetz oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że próby zakłócenia normalnego ruchu kolei miejskiej w ostatecznym rachunku obrócą się przeciwko mieszkańcom zachodniego Berlina. Zarządzana przez NRD szybka elektryczna kolej miejska dźwiga główny ciężar ruchu osobowego zachodniego Berlina. Dotyczy to również w pełni stacjonujących w Berlinie zachodnim sił zbrojnych trzech mocarstw. Wszelkie próby zakłócenia ruchu uderzą więc rykoszetem w ich inicjatorów i sprawców.

Obersalzberg — miejsce pielgrzymek sympatyków hitleryzmu

BONN

Miejscowość Obersalzberg w okręgu Berchtesgaden (NRF), gdzie znajdują się pozostałości dawnej siedziby letniej Hitlera, przedsiębiorczy kupcy i restauratorzy przy poparciu władz zachodnioniemieckich przekształcili w miejsce pielgrzymek sympatyków hitleryzmu. Co roku setki tysięcy turystów zwiedzają stare podziemia dawnego schronu Hitlera, ruiny zameczku, w którym mieszkał, i zamienioną na gospodę dawną herbaciarnię Hitlera.

Jak podaje hamburskie czasopismo „Der Spiegel" — ostatnio w kioskach z pamiątkami można tam nabywać korki do butelek w kształcie głowy Hitlera. Sprzedawcy oferują dwie wersje: Hitler w czapce i z gołą głową, obie z napisem „Berchtesgaden". „Der Spiegel" podkreśla, że Obersalzberg stał się w ostatnich latach jedną z największych atrakcji Bawarii.

Po proklamowaniu Republiki Rwanda i Królestwa Burundi

Gratulacje z Polski

Jego Ekscelencja
Pan GREGOIRE KAYINBANDA
Prezydent Republiki Rwanda

Kigali

Z okazji proklamowania niepodległości Republiki Rwanda pragnę przekazać Waszej Ekscelencji i Rządowi Republiki najserdeczniejsze gratulacje w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz moim własnym.

Naród polski wita z głębokim zadowoleniem wejście suwerennej Republiki Rwanda do wielkiej rodziny niepodległych narodów afrykańskich i przesyła narodowi Rwandy najlepsze życzenia ugruntowania niepodległości i pomyślnego rozwoju kraju na drodze postępu i dobrobytu.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

★ ★ ★

Jego Królewska Mość
Król Burundi
MWAMI MWAMBUTSA IV

Usumbura

Z okazji proklamowania niepodległości Królestwa Burundi pragnę przekazać Waszej Królewskiej Mości i Rządowi Królestwa najserdeczniejsze gratulacje w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz moim własnym.

Naród polski, którego uczucia były zawsze i są po stronie narodów afrykańskich walczących o niepodległość narodową, przesyła Waszej Królewskiej Mości w tym uroczystym dniu gorące życzenia pomyślnego rozwoju kraju na drodze postępu i dobrobytu. Wejście Królestwa Burundi do wielkiej rodziny suwerennych państw afrykańskich stanowi poważny wkład do sprawy wyzwolenia narodów Afryki i sprawy utrwalenia pokoju.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

(Ciąg dalszy ze str. 1)

powiedzialne zadania stojące w bieżącym roku przed spółdzielczością zostaną wykonane z honorem.

Tow. **Władysław Kruczek** serdecznie pogratulował spółdzielcom ich osiągnięć i sukcesów oraz przekazał w imieniu kierownictwa KW PZPR wszystkim spółdzielcom i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia.

Mówiąc o aktualnych zadaniach gospodarczych naszego województwa i kraju tow. Kruczek apelował do przedstawicieli spółdzielczości o zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój produkcji eksportowej, pełne zabezpieczenie organizacyjne tegorocznego skupu płodów rolnych, a głównie zboża, jak też rozszerzenie kontraktacji roślin i zwierząt rzeźnych, w celu zwiększenia masy eksportowej i lepszego zaopatrzenia ludności. Sporo uwagi poświęcił również problemowi cen na artykuły produkowane i sprzedawane przez spółdzielczość, apelując o zdecydowane przeciwstawienie się wszelkiemu nieuzasadnionemu wzrostowi cen.

Przemawiali również: sekretarz KW tow. **Józef Klubek**, zastępca przewodniczącego WK ZSL ob. **Franciszek Depa** i przewodniczący Prezydium WRN ob. **Michał Ostrowski**. Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze. (J)

★ ★ ★

W szczelnie wypełnionej sali Domu Kolejarza w Rzeszowie odbyła się w sobotę wojewódzka akademia spółdzielców. Referat okolicznościowy wygłosił prezes WZGS **Leon Dronka**, podkreślając poważne osiągnięcia placówek spółdzielczych naszego terenu. Następnie pozdrowienia dla działaczy spółdzielczych oraz życzenia sukcesów osobistych i w pracy zawodowej, w imieniu partii i stronnictw politycznych przekazał sekretarz KW PZPR tow. **Józef Klubek**, a w imieniu władz terenowych przewodniczący Prezydium WRN ob. **Michał Ostrowski**.

W czasie akademii 32 odznaki i 7 dyplomów zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego wręczył członek Naczelnej Rady Spółdzielczej, sekretarz WK ZSL **Franciszek Dąbal**. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono pracownika Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów z Jasła dr **Stanisława Trojnara**.

Na zakończenie akademii odbył się występ zespołu estradowego „Bubel" PSS w Rzeszowie. (rys.)

Zamach na szkic Leonarda da Vinci w londyńskiej National Galery

LONDYN

Z tłumu zwiedzających National Galery w Londynie, rzucono butelkę z atramentem w cenny szkic Leonarda da Vinci „Madonna z dzieciątkiem". Na szczęście, butelka się nie rozbiła. Sprawcę natychmiast ujęto i oddano w ręce policji. Jest nim mieszkający w Londynie Niemiec, F. Weng, który podaje się za malarza.

Wystawienie szkicu Leonarda da Vinci połączone było z dużym rozgłosem, gdyż National Galery ogłosiła zbiórkę na ten obraz. Muzeum zamierzało początkowo sprzedać go, aby rozwiązać swoje kłopoty finansowe, ale w całej prasie brytyjskiej podniosły się głosy protestu w obawie, że może on dostać się w ręce zagranicznych kolekcjonerów, lub o ile nabyty zostanie przez prywatnych kolekcjonerów w Anglii, również przestanie być dostępny dla publiczności. Dotychczas zebrano 350 tysięcy funtów szterlingów, a wartość obrazu szacuje się na 800 tysięcy.

Zamach, który prasa brytyjska określa jako akt wandalizmu, nie wyrządził większych szkód, chociaż szkło, pod którym znajdował się szkic pękło. W dolnej części obrazu powstały przy tym lekkie zadraśnięcia, jednakże w parę godzin po wypadku obraz wrócił na swoje miejsce w galerii.

Kary długoletniego więzienia dla sprawców śmierci współlokatorki

WARSZAWA

30 czerwca br. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zapadły wyroki na trzyosobową rodzinę Gradków oraz dwóch ich wspólników, oskarżonych o przygotowanie i dokonanie napadu na — wspólnie z Gradkami mieszkającą — rodzinę Grabowskich, w wyniku czego poniosła śmierć od pobicia 72-letnia Franciszka Grabowska.

Niesnaski i kłótnie między obu rodzinami, zamieszkującymi domek jednorodzinny w Pruszkowie doprowadziły w końcu do tego, że Stanisław Gradek zlecił synowi Arkadiuszowi oraz jego kolegom pobicie Grabowskich w celu zastraszenia ich i zmuszenia w ten sposób do wyprowadzki. Za wykonanie zadania „przykładny" ojciec obiecał młodym ludziom po 3 tysiące zł. Uzbrojeni w żelazne pręty napastnicy zaczaili się na powracających późnym wieczorem z pracy Bogusława i Julię Grabowskich i zaatakowali ich w korytarzu. Na krzyki napadniętych wyjrzała z mieszkania matka Grabowskiego, Franciszka. Uderzona kilkakrotnie przez Arkadiusza Gradka, staruszka zmarła.

Wyrokiem Sądu Arkadiusz Gradek skazany został na 13 lat więzienia, jego pomocnicy — Wiesław Gąska na 8 lat i Czesław Podolski — na 6 lat. Za namawianie do napadu oraz udzielenie pomocy w jej wykonaniu skazani zostali również rodzice zabójcy — Stanisław Gradek na 5 lat, a jego żona Józefa — na 4 lata więzienia.

Nr 27 (262)
Rzeszów, 2 lipca 1962 r.

STADION
DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH

I-ligowi piłkarze Stali Rzeszów w karykaturze J. Sienkiewicza

STANISŁAW MAJCHER

ZBIGNIEW GNIDA

LEON SZALACHA

RYSZARD SKIBA

RYSZARD WINIARSKI

Po pierwszym dniu lekkoatletycznego meczu USA — Polska

Mężczyźni — 72:34
Kobiety — 28:34

W nocy z soboty na niedzielę rozpoczęło się w Chicago międzypaństwowe spotkanie w lekkiej atletyce Polska — USA. W konkurencjach kobiecych prowadzą Polki 34:28, a w konkurencjach męskich Amerykanie 72:34.

Na trybunach zasiedli m. in. ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych AP — Edward Drożniak, przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek oraz przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Avery Brundage. Większość widzów stanowiła miejscowa Polonia. Jak podają bowiem statystyki, w Chicago mieszka ponad 700 tys. Polaków.

Poza zwycięstwem Zimnego w biegu na 5.000 m i wyczynem Czernika, który w skoku wzwyż pokonał byłego rekordzistę świata Thomasa, pierwszy dzień meczu nie przyniósł drużynie polskiej poważniejszych sukcesów. Większość naszych zawodników wykazała na chicagowskim stadionie słabszą formę, osiągając wyniki poniżej swoich możliwości. Złożyły się na to: męcząca podróż przez Atlantyk, kłopoty z aklimatyzacją, a przede wszystkim trudność przyzwyczajenia się do zmiany czasu. Zawody zakończyły się bowiem ok. godz. 3.30 nad ranem czasu warszawskiego. Amerykanie wystawili bojowy, odmłodzony zespół.

Bohaterem pierwszego dnia meczu był niewątpliwie Kazimierz Zimny. Stał on się od razu ulubieńcem publiczności po zwycięstwie nad szeroko reklamowanym Amerykaninem Truexem. Polak wygrał bieg na 5 km w dobrym czasie — 13.59,8, wyprzedzając z łatwością swoich rywali. Zaraz po starcie prowadzenie objęli Amerykanie. Zimny biegł ciężko. Wydawało się, że w chicagowskich upałach nasz najlepszy biegacz stracił formę. Od półmetka Boguszewicz zaczął stosować taktykę zrywów. Kilka razy wyskoczył do przodu, ale Amerykanin Truex zawsze zdołał odeprzeć jego atak. Dopiero na czwartym kilometrze Zimny niespodziewanym zrywem wyszedł z łatwością do przodu i w krótkim odstępie czasu zyskał 20-metrową przewagę. Truex typowany przez prasę amerykańską na zwycięzcę, tym razem był bezradny. Zimny wpadł na metę niezagrożony. Swe zwycięstwo w dużym stopniu zawdzięcza Boguszewiczowi, który zastosował w tym biegu właściwą taktykę, biorąc ciężar walki, w jego pierwszej decydującej fazie, na siebie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

O mistrzostwo Polski Juniorów

Unia Tarnów - Krosno 2:2 (2:1)

W rewanżowym spotkaniu rozegranym w Tarnowie, młodym piłkarzom z Krosna nie powiodło się. Pomimo uzyskanej przewagi w polu, napastnicy zwlekali ze strzałami, tak że nie mogli odnieść zwycięstwa, by w rezultacie zakwalifikować się do ćwierćfinału. W wyniku tego meczu do dalszej rundy zakwalifikowała się Unia Tarnów.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Kołacz i Poręba, a dla Krosna Matelowski i Żaczkiewicz.

Gwardia Koszalin — Chrobry Szczecin 2:2
Zagłębie Sosnowiec — RKS Radom 2:0
ŁKS Łódź — Zryw Rzepin 3:1

Polonia Bytom mistrzem Polski

W rewanżowym meczu Polonia Bytom przegrała z Górnikiem Zabrze 1:2, prowadząc do przerwy 1:0. Ze względu na to, iż pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polonii 4:1, tytuł mistrza Polski na rok 1962 zdobyli bytomianie, mając przy równej liczbie punktów lepszą różnicę bramek.

Przygraniczne kontakty sportowe Rzeszowa i Koszyc

Kierownictwo rzeszowskiego WKKFiT, które wraz z sekretarzem Prezydium WRN — F. Kiełbickim bawiło ostatnio w Czechosłowacji, przeprowadziło z władzami sportowymi w Koszycach rozmowy na temat ożywienia przygranicznych kontaktów sportowych sportowców woj. rzeszowskiego i koszyckiego. Kontakty te, mające bogatą tradycję i służące zbliżeniu obu narodów — polskiego i słowackiego, uległy w ostatnim czasie pewnemu zahamowaniu i stąd też w czasie rozmów przeprowadzonych przez delegację naszego WKKFiT w Koszycach na plan pierwszy wysunięto sprawę wymiany jeszcze w bieżącym sezonie ekip piłkarzy, kolarzy, bokserów, siatkarzy itp.

Jest już niemal rzeczą pewną, że jeszcze w lipcu br. jedna z czołowych drużyn piłkarskich woj. rzeszowskiego wyjedzie do CSRS i rozegra tam 2 spotkania — jedno w Spiskiej Nowej Wsi i drugie w Koszycach z tamtejszym drugoligowym „Lokomotiwem". Z kolei „Lokomotiw" odwiedzi woj. rzeszowskie i tu rozegra też 2 mecze. W lipcu z Koszyc do Rzeszowa przybędą także kolarze, by wziąć udział w jednym z wyścigów rozegranych na terenie naszego województwa.

We wrześniu natomiast sanoczanie ujrzą najprawdopodobniej pierwszoligowy „Tatran" z Preszowa, który swoim udziałem w przygotowanym czwórmeczu piłkarskim uświetni uroczystości urządzane z okazji 800-lecia Sanoka. Któraś z drużyn piłkarskich woj. koszyckiego odwiedzi także Przemyśl, siatkarze zaś woj. rzeszowskiego zmierzą się z siatkarzami czechosłowackimi na terenie CSRS.

W czasie wstępnych rozmów na temat utrzymania tych kontaktów w roku przyszłym i szerszego ich rozwinięcia, zwłaszcza między powiatami bezpośrednio z sobą graniczącymi po obu stronach granicy, wysunięto ciekawą koncepcję sąsiedzkiej wymiany trenerów, prowadzących zajęcia w zespołach klubowych dla wzajemnego przekazania doświadczeń w pracy szkoleniowej, metod treningowych itp. Myśl ta skwapliwie podchwycona przez obie strony pozwoliłaby na podniesienie poziomu niektórych dyscyplin sportowych zarówno w woj. rze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

To już chyba stracone szanse

KSZO Ostrowiec - Stal St. Wola 2:1(2:1)

10 min. Bandasiewicz 0:1
17 min. Gałka 1:1
34 min. Gałka 2:1

KSZO: Rokita, Starzyk, Bełczarski, Piątkowski, Matysiak, Tomczyk, Spyrka, Jamróz, Gałka, Pieprzyk, Drzazga.

STAL: Adamczyk, Ślimak, Żerdecki, Szmajda, Górski, Dymowski I, Bienias, Gawacki, Dymowski II (Lichota), Bereźko i Bandasiewicz.

Sędziował p. Stawski z Poznania.

Była to obustronna bardzo słaba gra, prymitywna — przy całkowicie rwących się akcjach. Chwilami na boisku niemal nic się nie działo. Obie drużyny przypominały raczej zlepek zawodników zupełnie się nie rozumiejących i nie wykazujących żadnych ambicji. Stal zagrała w tym meczu o klasę gorzej, niż u siebie z Rakowem. Właściwie zawodnicy Stalowej Woli walczyli tylko przez pierwsze 10 min. do czasu strzelenia bramki przez Bandasiewicza. Po tym atak zupełnie spoczął na laurach i oddał inicjatywę gospodarzom. Mieli oni bardzo wiele okazji do zdobycia bramek, z czego wykorzystali najzupełniej przypadkowo tylko dwie. W obu drużynach najlepiej zagrały formacje obronne, natomiast pomoce i ataki były prawie niewidoczne. Grano systemem górnych podań, odkopywano piłkę na auty i z reguły podawano ją do przeciwnika. Chwilami było to aż humorystyczne. Zespołowi Stalowej Woli nie wróżymy już większych sukcesów i nie widzimy szans, by mógł on odegrać jakąś rolę w dalszych rozgrywkach. Mimo obozu kondycyjnego drużyna ta stanęła do rozgrywek o wejście do II ligi bardzo słabo przygotowana, a przeciętny poziom gry niczym już nie nastraja do optymizmu. W najbliższą środę stalowowolscy hutnicy rozegrają na swoim boisku kolejne eliminacyjne spotkanie z Górnikiem Radlin.

J. Ch.

TOTO-LOTEK
5, 8, 22, 33, 39, 48
dod. 14

Iliga

Zagłębie Sosnowiec — Odra Opole 1:0 (1:0)

Polonia Bytom — Górnik Zabrze 1:2 (1:0)

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I

Olimpia Poznań — Górnik Thorez 0:3
Dąb Katowice — Pogoń Prudnik 4:0

GRUPA II

KSZO Ostrowiec — Stal St. Wola 2:1 (2:1)
Górnik Radlin — Hutnik Nowa Huta 1:1

TABELA

1. Raków	2	4	7:3
2. Hutnik N. Huta	3	3	10:6
3. Górnik Radlin	2	3	2:1
4. KSZO	3	2	2:9
5. Stal St. Wola	2	0	2:4

GRUPA III

Mazur Ełk — Start Łódź 0:7
Polonia W-wa — Motor Lublin 2:0

GRUPA IV

Czarni Słupsk — Polonia Gdańsk 0:1
Gryf Toruń — Lechia Zielona Góra 3:0

KAZIMIERZ REJEWSKI — *kierownik*

JAN WIŚNIEWSKI — *trener*

MIECZYSŁAW KRUK

ZYGMUNT JANIAK

ALOJZY MATYSIAK

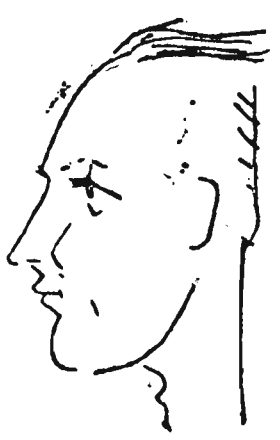

KAZIMIERZ CHOLEWA

LUDWIK POŚWIAT

ANDRZEJ KRUPA

STANISŁAW STAWARZ

WACŁAW MAGIERSKI

5 bm. obraduje Plenum WKKFiT w Rzeszowie

W najbliższy czwartek członkowie WKKFiT, przy udziale prezesów Okręgowych Związków Sportowych, omówią na plenarnym zebraniu problem pracy ideowo-wychowawczej w stowarzyszeniach sportowych i turystycznych na terenie woj. rzeszowskiego. Sprawa ta — to jedno z najbardziej aktualnych obecnie zagadnień występujących w naszym ruchu sportowym, dyskutowanych szeroko na łamach prasy, w środowiskach działaczy sportowych, czynnych sportowców itp. Wyniki i efekty tej pracy były — jak pamiętamy — przedmiotem niedawnych obrad Podkomitetu Kultury Fizycznej GKKFiT. W Rzeszowie o pracy ideowo-wychowawczej w klubach i organizacjach sportowych mówiono w ubiegłym roku na posiedzeniu Prezydium WKKFiT.

O tytuł mistrza klasy A

Bieszczady Rzeszów – Stal Łańcut 0:1 (0:1)

28 min. Chwostek 0:1

BIESZCZADY: Krupa, Mól, Witkowski, Szumlański, Suder (Miazga), Berduszek, Trojniak, Kloch, Gregorczyk, Szulakiewicz (Suder), Fuchs.

STAL: Liszka, Chmiel, Uberman, Nitkiewicz, Piątek, Śliż, Skrobacz, Jaworski, Lis, Cyran, Chwostek.

Sędziował p. Godzijewicz z Mielca.

Pierwszy pojedynek o tytuł mistrza rzeszowskiej klasy A, rozegrany pomiędzy mistrzami grup Bieszczadami a Stalą z Łańcuta, zakończył się nikłym zwycięstwem stalowców. Rewanżowy mecz odbędzie się w przyszłą niedzielę w Łańcucie. Bieszczady opromienione zwycięstwami nad III-ligowymi drużynami Tarnovią i Świdnikiem w niedzielnym spotkaniu nie potwierdziły swej wysokiej formy. Przegrały, mimo że mniej więcej 70 proc. gry należało do nich. Wystarczyła zupełnie, wzmocniona defensywa Stali, której nie potrafili przejść napastnicy Bieszczadów. Cóż z tego, że chwilami gospodarze zyskiwali nawet wyraźną przewagę, kiedy wszystko kończyło się na „strachu" ofensorzy Bieszczadów bowiem strzelali bardzo niecelnie, a to co „szło" już do bramki, spokojnie wyłapywał Liszka. O nieudolności strzeleckiej gospodarzy mówi fakt niewykorzystania rzutu karnego, obronionego w ładnym stylu przez bramkarza Stali.

Stalowcy zaprezentowali się jako zespół o doskonałych walorach fizycznych, dobrej kondycji. Gorzej było z wyszkoleniem technicznym.

Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, nie przyniosło emocji piłkarskich. Gospodarze w przeważającej części atakowali, natomiast goście umiejętnie się bronili, atakując długimi przerzutami na skrzydła skąd starali się zagrozić bramce Krupy. Jeden z tego rodzaju ataków, przyniósł gościom zwycięską bramkę, przy której nie bez winy był bramkarz Krupa.

Siatkarze Polski przed mistrzostwami świata

Najważniejszą tegoroczną imprezą naszych siatkarzy są mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w ZSRR w dniach 11—28 października. Reprezentacja Polski bardzo starannie przygotowuje się do tej imprezy, jednakże w związku z pobytem w Japonii jej plany treningowe uległy zmianie. Sekretarz Polskiego Związku Piłki Siatkowej, a zarazem kapitan sportowy zespołu męskiego, Leon Michniewski, poinformował nas o tym.

— Nasz zespół wyjedzie do ZSRR z szansami zajęcia czołowego miejsca. Siatkarze Polski — są równorzędnym przeciwnikiem dla każdej drużyny świata. Wyniki zależne będą jednak od umiejętności przygotowania całego zespołu na określony termin.

Obecnie członkowie kadry przebywają w macierzystych klubach. W pierwszej połowie lipca, 30 zawodników spotka się na zgrupowaniu w Oliwie, gdzie główny nacisk będziemy kłaść na kondycję i sprawność. Drugi obóz, w pierwszej połowie sierpnia w Warszawie poświęcony zostanie przygotowaniom techniczno - taktycznym. Na zakończenie siatkarze rozegrają spotkania z drużynami NRD i Ukrainy. Nasi przeciwnicy zostali umiejętnie dobrani — są wystarczająco groźni, aby zmusić nasz zespół do walki, a równocześnie mecze te nie zmienią toku treningów i pozwolą na eksperymenty. Kolejny sprawdzian formy, to Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych, na której startować będzie mistrzowska drużyna Polski, Legia Warszawa.

W końcu września rozpoczną się ostatnie przygotowania, które urozmaicone będą meczami i treningami z drużyną Japonii. Prowadzimy obecnie pertraktacje, aby Japończycy, którzy we wrześniu przyjadą do Europy, przebywali w Polsce przez dwa tygodnie.

Przygotowaniami naszej drużyny męskiej kieruje Gwidon Grochowski. W tzw. grupie zasadniczej kadry narodowej znajdują się: Sierszulski, Rutkowski, Schlief, Kiełpiński, Rusek, Giedyga, Tietianiec, Suchanek, Kołodziejczyk, Siwek i Tomaszewski. W zgrupowaniach będzie brało udział więcej zawodników, gdyż zarówno w meczach z Ukrainą, NRD, jak i Japonią grać będą dwie reprezentacje Polski.

USA – Polska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ładną walkę z amerykańskimi biegaczami stoczył Baran w biegu na 1500 m. Za przeciwnika miał sławnego Beatty. Biegacz amerykański prowadził niemal od początku. Dopiero na ostatnim okrążeniu Baran ruszył do natarcia. Pierwszy jego atak został odparty. Na 250 m przed metą Polak znów objął prowadzenie, ale na wirażu minął go Beatty. Potem słabnący Baran walczył ambitnie o drugie miejsce, ale na 20 m przed metą minął go także drugi Amerykanin. Nasz „miler" uzyskał dobry czas — 3.42,7.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek polskich sprinterów z doskonałymi biegaczami USA zakończył się ich porażką. Foik i Zieliński nie zdołali dotrzymać kroku amerykańskim Murzynom. Źle wystartowali i już na starcie wiele stracili do swoich młodych rywali. Zwycięzca, Robert Hayes, biega brzydko stylowo, ale jest niewątpliwie doskonałym sprinterem. Foik zrehabilitował się nieco w sztafecie 4x100 m, startując na ostatniej zmianie pobiegł b. dobrze i znacznie zmniejszył dystans dzielący nasz zespół od sztafety USA.

Tylko Czernik zdołał przedzielić Amerykanów. W skoku wzwyż zajął II miejsce za Johnsonem, wyprzedzając b. rekordzistę świata Thomasa. Obydwaj przeszli 2.08, ale Polak dokonał tego w drugim skoku, natomiast Thomas — w trzecim. Czernik atakował następnie rekord Polski na wysokości 2.11, ale próba zakończyła się niepowodzeniem.

W konkurencjach kobiecych — trzeba przyznać — po pierwszym dniu liczyliśmy na większą przewagę. Tymczasem Amerykanki wygrały skok w dal, oszczep i sztafetę 4x100 m. Czarnoskóra White i tym razem potrafiła pokonać nasze reprezentantki. Jej pojedynek w skoku w dal z Krzesińską był bardzo ciekawy. Polka objęła prowadzenie w pierwszej kolejce, uzyskując wynik 5,87, następnie na czoło wyszła White wynikiem 6,04. W dwóch następnych kolejkach Amerykanka uzyskała 6,02 i 6,06. Krzesińska natomiast skakała — jak zwykle — nerwowo. Trzy skoki miała spalone i tylko raz udało jej się przekroczyć 6 metrów, osiągając — 6,04. Słabo wypadła Bibrowa. Pewien zawód sprawiła także Górecka.

* * *

WYNIKI TECHNICZNE

MĘŻCZYŹNI

100 m: 1. R. Hayes (USA) 10,3, 2. Sayers (USA) 10,4, 3. Foik (Polska) 10,5, 4. Zieliński (Polska) 10,5

400 m: 1. Williams (USA) 46,7, 2. Saddler (USA) 46,7, 3. Kowalski (Polska) 47,4, 4. Kluczek (Polska) 47,6

1500 m: 1. Beatty (USA) 3.41,9, 2. Weisiger (USA) 3.42,5, 3. Baran (Polska) 3.42,7, 4. Szklarczyk (Polska) 3.46,8

SZTAFETA 4x100: 1. USA (Jones, R. Hayes, Sayels, Dlayton) — 40.0, 2. POLSKA (Jóźkowiak, Zieliński, Karcz, Foik) — 40.4

5.000 m: 1. Zimny (Polska) 13.59,8, 2. Truex (USA) 14.06,4, 3. Boguszewicz (Polska) 14.11,5, 4. Clark (USA) 14.22,3

110 m PPŁ: 1. Tarr (USA) 13,6, 2. J. Hayes (USA) 13,6, 3. Muzyk (Polska) 14,9, 4. Bugała (Polska) 15,3

SKOK W DAL: 1. Boston (USA) 7.54, 2. Warfield (USA) 7.41, 3. Gawron (Polska) 7.14, 4. Jaskólski (Polska) 7.02

SKOK WZWYŻ: 1. Johnson (USA) 2.14, 2. Czernik (Polska) 2.08, 3. Thomas (USA) 2.08, 4. Sobotta (Polska) 2.00

KULA: 1. Long (USA) 19.44, 2. Gubner (USA) 19.32, 3. Sosgórnik (Polska) 18.11, 4. Komar (Polska) 17.01

MŁOT: 1. Hall (USA) 65,50, 2. Connolly (USA) 64,36, 3. Ciepły (Polska) 63,68, 4. Rut (Polska) 63,35.

KOBIETY

1. Ciepła (Polska)	11,7
2. Mcquire (USA)	11,8
3. Szyroka (Polska)	11,9
4. J. Smith (USA)	12,2

SZTAFETA 4x100 m

1. USA — (White, Smith, Mcquire, Brown) — 45,7

2. POLSKA — (Ciepła, Sobotta, Gerniu, Górecka) — 45,7

80 m PPŁ.

1. Piątkowska (Polska) 11,0, 2. Parrish (USA) 11,2, 3. Krzyżańska (Polska) 11,2, 4. Terry (USA) 11,4

SKOK W DAL

1. White (USA) 6.06, 2. Krzesińska (Polska) 6.04, 3. Bibrowa (Polska) 5.61, 4. Mcquire (USA) 5.58

KULA

1. Kowalczuk (Polska) 14,88, 2. Kiewleń (Polska) 14.68, 3. Rutledge (USA) 14.19, 4. Shephard (USA) 14.14

OSZCZEP

1. Davenport (USA) 45,64, 2. Trukawińska (Polska) 45,16, 3. Bochucińska (Polska) 44,64, 4. Mendyka (USA) 43,15

Trampkarze Stali Mielec mistrzami okręgu

W dniu wczorajszym na stadionie Waltera w Rzeszowie trampkarze Stali Mielec i Górnika Gorlice rozegrali finałowy mecz, którego stawką był tytuł mistrza okręgu rzeszowskiego. Zasłużone zwycięstwo odnieśli młodzi piłkarze Stali Mielec, pokonując zespół Górnika 3:0 (1:0).

Bramki dla mistrza zdobyli: Matusiewicz w 8 min., Miller w 49 min i Kamuda w 58 min. Chłopcy z Mielca górowali nad przeciwnikiem lepszą sprawnością fizyczną i wyszkoleniem technicznym. Ich trenerem jest Kazimierz Drygalski, a kierownikiem Stanisław Jezuit. W drodze do finału, trampkarze z Mielca pokonali Unię Sarzyna i ubiegłorocznego mistrza Polonię Przemyśl, zdobywając przedtem w rozgrywkach grupy rozwadowskiej maksimum punktów.

Stal Mielec wystąpiła w następującym składzie: Kukla, Siwek, Biciulewicz, Gąsior, Cajgner, Klaus, Miller, (Sudoł), Kamuda, Jasiński, Korpanty, Matusiewicz.

Skład drużyny wicemistrzowskiej — Górnika Gorlice, której trenerem jest J. Trojanowicz przedstawiał się następująco: Jarkiewicz, Kozłowski, Ciomek, Szymarski, Bartosiewicz, Czernik, Czubek, Janik, Szydło, Skałba, Radzik.

Sędziował p. Bakowski z Rzeszowa.

Po meczu przedstawiciel ROZPN — Marian Pietruszewski wręczył obu drużynom rzeczowe nagrody. (gh)

Mecze towarzyskie

POLONIA PRZEMYŚL — POLNA PRZEMYŚL 1:1 (0:1)

Bramki zdobyli: dla Polonii Głowacki, a dla Polnej Rudy.

* * *

CZUWAJ PRZEMYŚL — ORZEŁ PRZEWORSK 3:1 (1:0)

Bramki uzyskali: dla Czuwaju — Oleksyn, Busz i Lewandowski, a dla Orła Przywara.

III eliminacja crossowych mistrzostw Polski południowej

Wczoraj w Nowej Dębie odbyła się III eliminacja crossowych mistrzostw Polski południowej z udziałem motocyklistów Katowic, Krakowa i Rzeszowa. Ładna pogoda oraz spodziewanie zacięty przebieg mistrzostw, sprawiły, że na trasie biegu zgromadziło się prawie 4 tys. widzów.

WYNIKI TECHNICZNE

KAT. 125 CCM: 1. Markowski (LPŻ N. Dęba) — 28.06, 2. Gutteter (LPŻ Przemyśl) — 29.07, 3. Szarek (LPŻ N. Dęba) — 32.08.

KAT. 175 CCM: 1. Gutteter — 31.05, 2. Hebda (LPŻ Zakopane) — 31.06, 3. Suchecki (LPŻ Zakopane) — 35.00.

KAT. 250 CCM: 1. Krokowski (LPŻ Zabrze) — 39.00, 2. Brudek (GKM Gliwice) — 40.07, 3. Dziobak (LPŻ Rzeszów) — 41.00.

KAT. PONAD 250 CCM: 1. Mucha (LPŻ Zabrze) — 44.03, 2. Chyc (LPŻ Zakopane) — 44.06, 3. Krokowski — 47.20.

KLASA B

GRUPA RZESZOWSKA

WYNIKI Z DNIA 24. VI.:

Włókniarz Rakszawa — LZS Rudna Wielka 7:0

Wisłoka II Dębica — Głogovia 1:1

Stal II Rzeszów — Wisłok Strzyżów 8:1

TABELA

1. Stal II Rzeszów	19	27:11	52:24
2. Włókniarz Rak.	19	25:13	51:33
3. Wisłok Strz.	18	23:13	61:43
4. Resovia Ib	18	22:14	42:29
5. Głogovia	18	22:14	32:29
6. Wisłoka II D.	19	19:19	36:41
7. LZS Rudna W.	19	18:20	38:43
8. LZS Kawęczyn	18	18:18	32:40
9. Walter Ib Rz.	18	15:21	42:36
10. LZS Błażowa	20	10:30	25:49
11. LZS Załęże	20	4:36	11:67

Przygraniczne kontakty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szowskim, jak i w woj. koszyckim. Przedstawiciele Koszyc chętnie widzieliby np. u siebie dobrych trenerów bokserskich, gimnastycznych itp., sami zaś przysłaliby do nas trenerów pływania, zapaśnictwa i piłkarstwa. Rozmowy na ten temat będą jeszcze prowadzone i, być może, że w przyszłym roku niektóre umowy z tej dziedziny zostaną pomyślnie sfinalizowane.

Taka przygraniczna wymiana zespołów sportowych, trenerów, działaczy itp. jest bardzo pożyteczna i dobrze się stało, że wszczęto wreszcie pertraktacje na ten temat. Niewątpliwie w ich konsekwencji na naszych stadionach zobaczymy jeszcze w br. sportowców naszego południowego sąsiada, sportowcy zaś woj. rzeszowskiego odwiedzą CSRS.

Ustrzyki pierwsze w Wojewódzkich Zawodach Kościuszkowskich

W dniu 30 czerwca i 1 lipca odbyły się na stadionie Resovii Wojewódzkie Zawody Kościuszkowskie z udziałem patroli rezerwistów i drużyn młodzieżowych. Uroczyste otwarcie nastąpiło w sobotę, dokonał go prezes ZW LPŻ płk Henryk Makara. W pierwszym dniu zawodów odbyły się konkurencje wojskowe, w których startowały zespoły rezerwistów. Ogółem startowało 125 zawodników.

Najlepszy okazał się patrol powiatu rzeszowskiego.

W niedzielę startowały drużyny młodzieżowe.

W kategorii juniorek pierwsze miejsce zajęła drużyna Jarosławia, w kategorii seniorek — Rzeszów powiat, wśród juniorów zwyciężyła drużyna Ustrzyk, a wśród seniorów Nisko.

W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja Zarządu Powiatowego Ligi Przyjaciół Żołnierza z Ustrzyk przed Rzeszowem powiatem i reprezentacją miasta Rzeszowa. Zwycięzcy otrzymali cenne oraz pamiątkowe nagrody.

Więcej informacji turystycznych

Sezon urlopowy zaczął się na dobre. Toteż „M.T. Światowid" przynosi w swoim ostatnim numerze pokaźniejszą porcję aktualnych informacji: „dokąd, kiedy, za ile?". „Nic, co turystyczne, nie jest nam obojętne" — stwierdza redakcja, udzielając też więcej miejsca niż dotychczas głosom czytelników, m. in. podsumowaniu interesującej ankiety urlopowej.

A poza tym druga mapka nowych obszarów polsko-czechosłowackiej konwencji i mnóstwo szczegółowych danych, tym razem o Karkonoszach. Pasjonująca legenda z wyspy Celebes,

Tenisiści MZKS Krosno mistrzami okręgu

W dniu wczorajszym tenisiści MZKS Krosno zakończyli bogaty w sukcesy sezon 1961/62 r. zwycięstwem nad Resovią w Rzeszowie 8:3. Dzięki tej wygranej krośnianie zdobyli tytuł drużynowego mistrza okręgu rzeszowskiego bez porażki. Odnieśli na 10 gier 10 zwycięstw, stanowiąc najbardziej wyrównany zespół ligi okręgowej.

Do sukcesu sekcji tenisowej MZKS Krosno wnieśli swój wkład następujący zawodnicy: Ukleja, Żółkoś, Wilk, Mosoń i Skubilicki oraz Kuźniar i Maksymiszynowa. Dodać należy, że największą zasługę, w uzyskaniu tytułu najlepszego zespołu okręgu, posiada nestor rzeszowskich tenisistów, trener i równocześnie „wiecznie młody" zawodnik pł Zygmunt Ukleja, którego pełna ofiarności praca i ambitna postawa na korcie przyniosła krośnianom cenny triumf.

Reprezentant naszego okręgu będzie teraz walczył o awans do ligi państwowej. Przeciwnikami MZKS będą mistrzowie: Krakowa, Katowic i Kielc. Życzymy powodzenia.

* * *

Do całkowitego zakończenia mistrzostw pozostały 2 zaległe mecze, których wyniki będą mieć wpływ na ukształtowanie dolnych rejonów tabeli. Tytuł wicemistrzowski zdobyli bowiem tenisiści Stali Sanok, którzy w sobotę wygrali ze Stalą Rzeszów 9:2. (k)

Międzyzakładowa Spartakiada w Tarnobrzegu rozpoczęta

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o uroczystym otwarciu Międzyzakładowej Spartakiady Kopalń i Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu. Dziś kilka dalszych szczegółów.

Od dłuższego już czasu specjalnie wybrany komitet przygotowywał tę spartakiadę, w której startować będzie przeszło 2.500 pracowników wymienionych zakładów.

Na jej program, której zakończenie przewiduje się w dniu 1 września br., złożą się konkurencje w 14 następujących dyscyplinach sportowych: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, piłka nożna, strzelectwo, kolarstwo, szachy, tenis stołowy, pływanie, kajakarstwo, turystyka, zawody wędkarskie, rajd motocyklowy, bridż sportowy. Zawody pływackie odbędą się w Golejowie, natomiast kajakarskie na Wiśle.

Protektorat nad całością objął dyrektor zakładu mgr inż. J. Gadomski. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego wybrano Józefa Napieracza. Ponadto powołano aż 6 komisji — **propagandową, organizacyjną, współzawodnictwa, techniczno - sportową, gospodarczą, finansową.** Spartakiada ta przeprowadzona jest na zasadzie współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi wydziałami. O zwycięstwie decydować będzie liczba zdobytych punktów w stosunku procentowym do liczby zatrudnionych pracowników.

Szczegółowy program imprez i regulaminowy, opracowano odpowiednio wcześnie, wyznaczono ludzi odpowiedzialnych za sprawny przebieg poszczególnych imprez. Odbywać się one będą przeważnie na stadionie Siarki. Na podstawie obserwacji stwierdziliśmy, że w okresie przygotowawczym, wiele wysiłku włożyli Ryszard Borcz — przewodniczący Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Aleksander Trojan prezes KS „Siarka" — przewodniczący komisji gospodarczej, trener piłki nożnej Edward Mikusiński — przewodniczący komisji techniczno - sportowej. Oczywiście cała dyrekcja interesowała się wszystkimi sprawami w okresie poprzedzającym inaugurację międzyzakładowej spartakiady, a komitet organizacyjny z Józefem Napieraczem, Kazimierzem Orzechowskim, Jerzym Sierankiewiczem, ma już sporo roboty.

Wiele pracy ma oczywiście gospodarz stadionu Siarki Tadeusz Wrażeń, no bo przecież od dnia dzisiejszego codziennie w godzinach popołudniowych na obiekcie sportowym będzie gwarno. Odbywać się będą zawody w różnych dyscyplinach. Spartakiadą interesują się wszyscy. Szkoda tylko, że w ub. piątek pogoda spłatała organizatorom figla wskutek czego, samo uroczyste otwarcie nie było tak efektowne.

Międzyszkolna liga piłkarska w Tarnobrzegu

Z inicjatywy Klubu Sportowego „Siarka", zorganizowana została w Tarnobrzegu międzyszkolna liga piłkarska dla szkół podstawowych i średnich. Na wiosnę działacze tarnobrzeskiej Siarki przeprowadzili rozmowy z nauczycielami wychowania fizycznego, wystąpili z inicjatywą, zainteresowali młodzież, opracowali terminarz meczów piłkarskich, udostępnili stadion, sprzęt sportowy, wszystkie urządzenia. W rozgrywkach uczestniczy 9 drużyn trampkarzy i 5 juniorów. Mecze te cieszą się olbrzymim zainteresowaniem, a klub — niewątpliwie — będzie miał spore korzyści ze zorganizowania tego rodzaju imprezy. (Nad całością czuwa trener E. Mikusiński).

A oto aktualna tabela ligi międzyszkolnej drużyn trampkarzy.

1. Sparta Lic. Og.	7	12	20:5
2. Czarne Błyskawice Szkoła Nr 1	6	9	18:5
3. Błękitni Sz. Nr 2	6	8	13:4
4. Stal Mokrzyszów	7	8	6:6
5. Dzicovia Lic. Rol.	5	6	6:5
6. SKS Miechocin	6	5	7:11
7. Orły Sz. Nr 1	8	4	5:9
8. Siarka Szk. Nr 1	7	4	8:27
9. Real Sz.-Zaw.	6	2	3:12

Konwencja ...i co dalej?

WSZYSCY się nudzą. Nudzą się celnicy w placówce Urzędu Celnego w Barwinku, nudzą się pracownicy, którzy nie mają w br. zbyt wielu okazji do stemplowania przepustek granicznych, nudzą się wreszcie turyści, którzy robią przeważnie jednodniowe wypady do sklepów w Świdniku i Ladomirowej. Atrakcji krajoznawczych na 19-kilometrowej trasie z Barwinka do Świdnika, objętej umową konwencyjną i w samym Świdniku jest akurat tyle, co kot napłakał (odwrotnie — historia jest podobna) i z chwilą, gdy przewaliły się tędy watahy tych, którzy obiecywali sobie Bóg wie co po pobycie w kraju naszego południowego sąsiada, przyszło to co przyjść musiało — na punkcie granicznym w Barwinku cisza teraz aż w uszach dzwoni.

Od czasu do czasu zjawi się tu jakaś wycieczka z tej lub tamtej strony granicy, mknie szybko do Świdnika lub do Dukli przetrząśnie sklepy, wyda złote albo korony i spieszy się, by przed godz. 20, gdy punkt zawiesza urzędowanie na noc, wrócić do rodzinnych pieleszy. Handlowy cel tych robionych pod przykrywką turystyki eskapad jest tak wyraźny, że mówi się o nich w Barwinku i poza Barwinkiem bez specjalnego zażenowania i do tych ram cały tegoroczny, skoncentrowany tu ruch turystyczny się sprowadza. Dla wyjaśnienia dodajmy, że nikt kokosów na tym handlu nie robi. Sfera handlowych zainteresowań obejmuje bowiem nadzwyczaj wąską grupę towarów, takich jak: buty, wódki, konfekcja dziecięca, parasole, sucha kiełbasa, szale, swetry itp. i to jest w zasadzie wszystko co turyści wracający z Polski czy CSRS, prezentują wynudzonym serdecznie funkcjonariuszom polskiego Urzędu Celnego i czechosłowackiej Celnicy.

W tym roku przez punkt graniczny w Barwinku przeszło dotąd prawie 3.000 ludzi z tej i z tamtej strony granicy. W czasie wakacji ten ludzki strumień z pewnością spotężnieje, bo należy się spodziewać, że na zagraniczne wojaże ruszą obozy, kolonie itp., ale o biciu jakichś, idących w dziesiątki tysięcy osób, rekordów nawet marzyć nie można. Ba, więcej — nawet tego nie można się spodziewać, by przekroczyć liczbę turystów z ubiegłego roku, którzy tędy przeszli do Polski lub do Czechosłowacji.

Cudów bowiem nie ma — ani Dukla ze swoją restauracją „Graniczną" i paroma odrestaurowanymi kamieniczkami, ani też nie większy od niej Świdnik z fabryką odzieżową i restauracją „Dukla" nie są dla turystów — jak już pisałem — jakąś większą atrakcją. Atrakcji trudno też szukać na trasie, która z jednej strony granicy ma 19 km, a z drugiej — 17 km długości. Atrakcyjniejsze jedynie są sklepy...

Mówiło się w ubr., gdy otwierano konwencyjne przejście graniczne w Barwinku, że to jedynie wstęp do szerszego udostępnienia turystom atrakcyjnych terenów po obu stronach granicy. Słyszało się wtedy w rozmowach nazwy — Krosno, Iwonicz, Żarnowiec, Sanok, Myczkowce, Komańcza, Bieszczady, Preszów, Bardejów, Stara Lubowla, Kieżmarok, Lewocza. Słyszało się i o tym, że konwencyjny obszar w okolicy Świdnika w Czechosłowacji doczeka się połączenia z obszarem konwencyjnym w Tatrach, a Dukla, przez Krosno, Jasło, Gorlice, Nowy Sącz, Nowy Targ będzie mieć takie połączenie z dostępnym dla turystów z CSRS — Zakopanem. Rozwiązanie sprawy według tych projektów stawiało umowę konwencyjną w części dotyczącej Barwinka we właściwych normach i stwarzało niewątpliwy magnes dla wielotysięcznych rzesz turystów.

Z projektów jednak wyszły przysłowiowe nici i Barwinek w konsekwencji tego umiera śmiercią naturalną. Prawdziwi turyści skwapliwie go omijają i to, że w ogóle od czasu do czasu zawita tu jakaś wycieczka, jest „zasługą" instytucji organizujących zbiorowe wyprawy na jednodniowy wypoczynek.

Jeśli przejście graniczne w Barwinku ma nadal służyć turystycznej konwencji, trzeba odgrzebać ubiegłoroczne projekty z pyłu zapomnienia, przedyskutować je i... wprowadzić odpowiednie korekty do map obszaru objętego umową konwencyjną. Nikt na tym nie straci — ani turyści, którym udostępni się ciekawe miasta, muzea, uzdrowiska i piękne widoki, ani ośrodki objęte konwencją, które zdopinguje się w ten sposób do poczynienia inwestycji koniecznych do obsługi zwiększonego ruchu turystycznego, ani też miejscowa ludność, bo jak powiadają — z turystyki narody się bogacą.

Zresztą jak się powiedziało — A, trzeba powiedzieć i — B. Dłużej milczeniem tej sprawy otaczać nie można, gdyż to interesom turystów na pewno nie służy.

To co się teraz widzi na przejściu granicznym w Barwinku można skwitować jednym powiedzeniem — szkoda czasu i atłasu. Szkoda czasu funkcjonariuszy Urzędu Celnego, pracowników obsługujących kiosk z artykułami pierwszej potrzeby, obsługi autobusów PKS itp. Szkoda też państwowych pieniędzy zaangażowanych w przedsięwzięcie, które w minimalnym stopniu pomaga w rozwoju turystyki w naszym kraju i w kraju naszego południowego sąsiada.

Stadion str. 2

Na naukę nie jest za późno

Pocieszające wieści nadchodzą ze spartakiadowego frontu. Startujących przybywa, imprez spartakiadowych mamy coraz więcej i coraz ciekawszych, zainteresowanie akcja spartakiadową rośnie. Nie sloganami zdobywają sobie spartakiady popularność, lecz swoimi formami, dostępnością i wszechstronnym sportowym programem nasyconym turystycznymi elementami. Coraz wszechstronniej służą one też upowszechnianiu sportu i turystyki wśród szerokich rzesz społeczeństwa, stając się równocześnie ważnym instrumentem podciągania wzwyż poziomu sportu wyczynowego w naszym województwie.

Nie są to bynajmniej komunały zaczerpnięte z propagandowej ulotki. Tak jest naprawdę i ku temu zmierza zakrojona na szeroką skalę akcja spartakiadowa, jedna z form uczczenia Tysiąclecia naszego państwa.

Niedawno trafił do moich rąk meldunek ze Stalowej Woli. Miejski Komitet Organizacyjny Spartakiad komunikował w nim, że szkolnictwo średnie i podstawowe zakończyło spartakiady środowiskowe. Najzdolniejsi uczniowie — meldował dalej Komitet — podczas wakacji na obozach sportowych będą przygotowywać się do Spartakiady Miejskiej i Spartakiady Północnego Zagłębia Przemysłowego.

W stalowowolskiej Hucie, gdzie według początkowych zapowiedzi miało startować w Spartakiadzie Zakładowej 4 500 uczestników, już w tej chwili liczba startujących doszła do około 5 500. Ilu ich będzie startować do dnia 15 lipca, tzn. do chwili zamknięcia Spartakiady? Nikt nie jest — jak powiadają — prorokiem we własnym kraju, ale optymiści przypuszczają, że dotychczasową liczbę uczestników się podwoi.

O czym to świadczy? O tym, że akcja spartakiadowa w stalowowolskim środowisku „chwyciła", że wielkie grono kibiców sportu, z trybun dopingujące do sportowej walki swych pupilków samo wchodzi w skład sportowej rodziny i chce się w niej liczyć za pełnoprawnego członka.

Akurat na drugim krańcu naszego województwa — w pow. gorlickim w środę i czwartek odbywała się pierwsza w naszym województwie Spartakiada Powiatowa. Byłem tam i zdarzyło mi się podziwiać wiele porywających sportowych pojedynków na bieżni, rzutniach, skoczniach, boiskach itp. Podziwiałem je wraz ze sporym gronem mieszkańców Gorlic i powiatu gorlickiego, którzy nie szczędzili gardeł dopingując swoich braci, sióstr, znajomych i w ogóle tych, którzy do ostatnich metrów walczyli o miano najlepszych w powiecie. Trzeba było tam być i widzieć wysiłek blisko 700 uczestników tej spartakiady, 600 uczestników pokazów gimnastycznych, 120 uczestników rajdu turystycznego po ziemi gorlickiej, którego punktem docelowym był stadion gorlickiego „Górnika", 130 uczestników Zawodów Kościuszkowskich, by ocenić ogrom pracy organizatorów akcji spartakiadowej w tym powiecie.

To, że w otwarciu tej spartakiady wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KP PZPR tow. Musiałem i przewodniczącym Prezydium PRN tow. Marszałkiem na czele, wskazuje na pozycję jaką spartakiady tu sobie zdobyły. Miał więc rację inż. Harmata — przewodniczący Powiatowego Komitetu Spartakiad, który otwierając tę piękną imprezę podkreślił, że spartakiady urosły na terenie pow. gorlickiego do rzędu najpoważniejszych imprez sportowych, traktowanych z należnym im autorytetem i szacunkiem.

Nie rzucał bynajmniej tych słów na wiatr. Na stadionie gorlickiego „Górnika" 20 i 21 ubm. każdy widz i każdy uczestnik spartakiady był świadkiem, że tej akcji nie spycha się na margines sportowego życia i że ranga, jaką sobie zdobyła to rezultat skupienia w komórkach organizacyjnych wszystkich szczebli wszystkich tych, którzy nie chcą być tylko biernymi świadkami imprez sportowych.

Za tym poszły wyniki. Te wyniki to zarówno kilkanaście tysięcy startujących w spartakiadach środowiskowych w powiecie, wszędzie tam gdzie był kawałek boiska umożliwiający przeprowadzenie spartakiadowych konkurencji oraz 700 uczestników Spartakiady Powiatowej, jak i wiele niezłych rezultatów osiągniętych w czasie tej spartakiady na bieżni czy skoczni. Jeśli się dziś osiąga 11,6 na 100 m, jutro można po solidnej porcji treningu zejść poniżej 11 sek. i próbować zmierzyć się z Folkiem.

Oczywiście nie wszędzie jest tak dobrze jak w Stalowej Woli i w Gorlicach. Są całe powiaty, gdzie na spartakiady patrzy się tak jak na piąte koło u wozu. Są środowiska, gdzie słowo — spartakiada jest traktowane z takim samym niedowierzaniem jak bajka o żelaznym wilku. Co z takimi robić? Wozić ich na naukę do Gorlic i Stalowej Woli, do Przeworska i Jarosławia? Niech się uczą, niech widzą jakie efekty może przynieść dobrze poprowadzona i umiejętnie zorganizowana akcja spartakiadowa.

Dziś otwarcie spartakiady Prez. WRN

W ślad za załogami produkcyjnymi do spartakiad włączają się pracownicy biur i urzędów. Jedną z większych imprez tego gatunku organizuje Prezydium WRN w Rzeszowie. Rozpoczęcie II Spartakiady pracowników Prez. WRN odbędzie się właśnie w dniu dzisiejszym, na stadionie Waltera przy ul. Langiewicza o godz. 14.

Komitet organizacyjny przewiduje w ramach spartakiady przeprowadzenie zawodów i rozgrywek w następujących dyscyplinach sportowych: piłka nożna, siatkówka, lekka atletyka, pływanie, strzelectwo i wędkarstwo.

Wśród zgłoszonych do udziału w zawodach znaleźliśmy m. in. nazwiska: wicekuratora Grabowskiego, z-cy przew. WKPG Topolskiego, przew. WKKFiT Grześkowiaka i jego zastępców Partyki i Bartosiewicza, kierownika Wydz. Spraw Wewn. Żaka oraz wiele innych utytułowanych osobistości naszego, wojewódzkiego aparatu administracyjnego.

Z uwagi na zaplanowane w dniu otwarcia zawody lekkoatletyczne oraz piłki nożnej i siatkówki, rozpoczęcie spartakiady Prez. WRN zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Triumf żużlowców Szwecji w finale europejskim

Tylko Waloszek wśród ósemki

W Oslo rozegrany został 29 ubm. finał europejski indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. W zawodach tych, które były ostatnią eliminacją żużlowców przed ostateczną walką o tytuł mistrza świata, startowało 7 Szwedów, 5 Polaków, dwóch zawodników radzieckich oraz po jednym z CSRS i Norwegii.

Zawody zakończyły się pełnym sukcesem reprezentantów Szwecji. Do finału w Wembley zakwalifikowało się bowiem aż sześciu zawodników tego kraju. Tylko jeden nasz zawodnik — Paweł Waloszek wystartuje w gronie 16 najlepszych zawodników świata do walki o tytuł mistrzowski. Waloszek zajął 7 miejsce. Jako rezerwowy do Wembley pojedzie drugi Polak — Henryk Żyto, który zajął 9 miejsce. Musiał on jednak stoczyć dodatkową walkę o prawo rezerwowego z reprezentantem Norwegii — Hansenem, ponieważ zdobyli oni po 7 pkt.

Bezapelacyjnym zwycięzcą zawodów i zdobywcą tytułu mistrza Europy został ubiegłoroczny wicemistrz świata — Bjoern Knuttson (Szwecja), który zdobył maksymalną liczbę pkt. — 15. Drugie miejsce zajął jego rodak, mistrz świata z ub. roku — Owe Fundin, a trzecie również Szwed — Goete Nordin. Sukces odniósł rewelacyjny żużlowiec radziecki — Igor Plechanow, który zdołał przedzielić zawodników Szwecji zajmując piąte miejsce.

Polacy, niestety, nie mieli dużo do powiedzenia wobec doskonałej jazdy koalicji żużlowców Szwecji, chociaż jeździli na swym normalnym poziomie.

WYNIKI:

1. Knuttson — 15 pkt.
2. Fundin — 12 pkt.
3. Nordin — 12 pkt.
4. Sjoesten — 10 pkt. (wszyscy Szwecja)
5. Plechanow (ZSRR) — 10 pkt.
6. Carlsson (Szwecja)
7. Waloszek (Polska)
8. Soermander (Szwecja) wszyscy po 9 pkt.
9. Żyto (Polska) — 7 pkt. (rezerwa)

Miejsca pozostałych Polaków:

11. Kaiser — 6 pkt.
12. Kapała — 4 pkt.
16. Tkocz — 2 pkt.

Na tenisowych mistrzostwach juniorów okręgu rzeszowskiego

W dniach 25 i 26 ubm. na kortach Stali w Sanoku odbyły się indywidualne tenisowe mistrzostwa okręgu juniorów. Wzięło w nich udział 5 dziewcząt i 14 chłopców. Duży sukces w tegorocznych mistrzostwach zanotowali młodzi tenisiści Rzeszowa, którzy zagarnęli wszystkie 4 tytuły mistrzowskie. W grach pojedynczych zwyciężyli: Anna Zielińska i Zbigniew Zimny (obydwoje z Resovii), w grach podwójnych Zielińska — Kamuda (Resovia — Stal Rzeszów) i Zimny — W. Semik (Resovia — Stal Rzeszów).

Dużym talentem, nad którym warto popracować, błysnęła filigranowa, 13-letnia Markowska z Łańcuta, która doszła do finału i wykazała nieprzeciętne uzdolnienia tenisowe.

Wyniki techniczne turnieju:

JUNIORKI: Markowska (Łańcut) — Kamuda (Stal Rzeszów) 3:6, 6:4, 6:1, Zielińska — Augustyn (Stal Rzeszów) 6:1, 6:0, Markowska - Patała (Stal Sanok) 6:2, 6:2.

Finał: Zielińska — Markowska 5:6, 6:2, 6:1.

O III miejsce: Kamuda — Patała 6:3 6:1.

JUNIORZY: Kobylański (Stal Sanok) — Skręt (Łańcut) 6:1, 6:1, Bryliński (Stal Sanok) — Rudnicki (Stal Rz.) 6:2, 6:5, Zimny — Babiak (Stal Rz.) 6:1, 7:5, Jarmułowicz (Stal Sanok) — Grząślewicz (Stal Rz.) 6:0, 6:1, Semik — Z. Kędra (Stal Rz.) 6:5, 6:2, Markowski (Łańcut) — J. Kędra (Stal Rz.), 6:1, 6:1, Zimny — Bryliński 6:0, 6:2, Jarmułowicz — Semik 6:3, 4:6 7:5, Galik (Stal Sanok) — Markowski 6:1, 8:6.

Półfinały: Zimny — Kobylański 6:3, 6:1, Galik — Jarmułowicz 6:1, 6:2.

Finał: Zimny — Galik 4:6, 6:3, 6:3.

O III miejsce: Kobylański — Jarmułowicz 5:7, 6:0, 6:3.

Gra podwójna juniorek:

Finał: Zielińska, Kamuda — Markowska, Patała 6:1, 6:3.

Gra podwójna juniorów:

Jarmułowicz, Bryliński — Markowski, Skręt 6:2, 6:3, Babiak, Rudnicki — Grząślewicz, J. Kędra 6:5, 6:5, Zimny, Semik — Jarmułowicz, Bryliński 6:3, 6:5, Galik, Kobylański — Babiak, Rudnicki 6:4, 6:0.

Finał: Zimny, Semik — Galik, Kobylański 6:2, 6:2. (k)

ECHA AWANSU!

BRAWO STAL!

Fragment spotkania Stal Rzeszów — Piast. Przy piłce Stawarz...

Trener Wiśniewski i kier. sekcji mocno przeżywali decydujący mecz z Piastem.

Fot. W. Książek

W Bieszczadach czuwa GOPR

DOŚĆ już dawno informowaliśmy turystów o powstaniu w Sanoku bieszczadzkiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jako szóstej, działającej w kraju po tatrzańskiej, sudeckiej, beskidzkiej, krynickiej i rabczańskiej. Wówczas grupa była jeszcze w stadium organizacji. Sporo czasu minęło od tej pory i sporo też rzeczy działo się w tym okresie. O tym właśnie „co" się działo, rozmawiamy z kierownikiem grupy bieszczadzkiej GOPR, Karolem Dziubanem. Dodajmy tylko jeszcze, że bieszczadzki GOPR liczy w tej chwili 22 ratowników społecznych i swoim zasięgiem działania obejmuje Bieszczady, Beskid Niski i Góry Słonne.

— Dość szybko uporaliśmy się — mówi kierownik Dziuban — ze sprawami organizacyjnymi. Kandydaci na ratowników zostali przeszkoleni na specjalnych kursach zorganizowanych w Komańczy, a następnie w Ustrzykach Górnych, na których zapoznali się z obsługą sprzętu ratowniczego. W okresie sezonu narciarskiego byliśmy już w pełnej gotowości.

— CZY DUŻO WYPADKÓW BYŁO W OKRESIE ZIMY?

— Bieszczady są niebezpieczne dla turystów narciarzy. Interweniowaliśmy w 22 wypadkach, głównie w rejonie Komańczy, Ustrzyk Górnych, Czarnej. Wiele osób ze zwichniętymi nogami trzeba było wozić tobogganem, szukać zaginionych. Półtora dnia poszukiwano studentki z Warszawy, która oddzieliła się od grupy narciarzy i zaginęła. Znaleziono ją w końcu ze zwichniętą nogą. Goprowcy brali również udział w akcji ratowniczej „70 odciętych od świata" w Ustrzykach Górnych. Zresztą, proszę bardzo, tu są opisane wszystkie akcje zimowe — tu kierownik Dziuban wręcza nam pokaźnych rozmiarów „kniga". Odczytujemy napis: „Książka wyprawowa grupy bieszczadzkiej GOPR".

Na stronach lakoniczne opisy każdej wyprawy. Ileż jednak kryje się tu odwagi i poświęcenia ludzi, noszących niebieski krzyż w białym owalu, którzy nie bacząc na szalejącą zamieć, potężne zaspy, organizują wyprawę — śpieszą z pomocą potrzebującym jej.

— NIERZADKO CHYBA TO SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI TURYSTÓW?

— Owszem, bardzo często. I dlatego oprócz akcji ratowniczej, GOPR prowadził i prowadzi nadal akcję profilaktyczną — ostrzega turystów przed grożącymi im niebezpieczeństwami. Mało znane jest na przykład to, że w okresie zimy miały miejsce w Bieszczadach lawiny. Jedna z nich, najbardziej niebezpieczna na północno - zachodnim stoku Połoniny Caryńskiej, miała 150 m szerokości. Mniejsze zauważono na stoku Tarnicy i Hnatowego Berda.

— ZIMA JEDNAK ZA NAMI DALEKO, DO NASTĘPNEJ MOŻE WIĘC SŁÓW PARĘ O PRZYGOTOWANIACH DO LETNIEGO SEZONU TURYSTYCZNEGO.

— Wprawdzie jeszcze w czerwcu na połoninach Wetlińskiej i Caryńskiej można było jeździć na nartach, ale w związku z napływem w Bieszczady fali turystów już pod koniec maja zaprowadzono stałe dyżury zawodowych ratowników w Ustrzykach Górnych i Wetlinie. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane dyżurki w Cisnej i Komańczy. Czynione są również starania o zorganizowanie dyżurki GOPR w Puławach na rejon Beskidu Niskiego. Na okres letni otrzymaliśmy posiłki z innych grup — tatrzańskiej, beskidzkiej i sudeckiej. W Lutowiskach organizowana jest podgrupa w liczbie 7 ratowników. Niezależnie od stałych dyżurów ratowników zawodowych, nasi ochotnicy w soboty, niedziele i święta odbywać będą przejścia patrolowe najbardziej uczęszczanymi szlakami Bieszczadów, aby w razie nieszczęśliwego wypadku pośpieszyć turystom z pomocą.

— A WIĘC TURYSTO, WĘDRUJ SPOKOJNIE, GOPR CZUWA!

— Spokojnie i ostrożnie, to ostatnie zwłaszcza nigdy nie zaszkodzi. Wprawdzie jesteśmy dobrze wyposażeni i przygotowani do ruszenia z pomocą — mamy wózki ratownicze, bambusy do niesienia poszkodowanych, sprzęt medyczny, zastrzyki przeciw ukąszeniom żmij.

Rozmawiał: ST. PRAŻUCH

Bieszczadzcy GOPR-owcy na Połoninie Caryńskiej. *Fot. St. Prażuch*

Notatnik piłkarski

Przerwa w rozgrywkach ligowych wykorzystywana jest przez piłkarzy na rozgrywanie meczów międzynarodowych oraz odpoczynek, a przez trenerów na kursy szkoleniowe. W Warszawie w OPO na Bielanach rozpoczyna się 2 lipca kurs trenerski. Poza tym, dwóch trenerów mgr Jesionka oraz Dziwisz wyjeżdżają do NRF, gdzie wezmą udział w kursie, mającym odbyć się w miejscowości Honnef koło Kolonii. Jednym z wykładowców ma być Sepp Herberger.

* * *

29 ubm. w sali konferencyjnej CRZZ w Warszawie odbyło się plenarne zebranie zarządu PZPN. Obecni byli przedstawiciele klubów ligowych. Omawiany był m. in. kalendarzyk rozgrywek na sezon 1962/63.

* * *

Ćwierćfinałowe mecze pucharu Polski rozegrane zostaną 8 lipca. Grać będą: ŁKS Łódź — Zagłębie Sosnowiec, Cracovia — Zawisza Bydgoszcz, Ruch Chorzów — Górnik Zabrze oraz Odra Opole — Karkonosze Jelenia Góra.

Stadion str. 3

Poniedziałek
2
lipca 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Gościnne występy Teatru Warszawskiego „Jutro pogoda" — godz. 19 (bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10—11 i od 18—19)

Kina

RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja) — Mezalians (węg. l. 12) godz. 16, 18 i 20
GOPLANA (Staromieście) — nieczynne
LETNIE (Al. Komunistów) — Sprawcy nieznani (wł. l. 16) godz. 21
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Gdzie diabeł nie może (czes. l. 12) godz. 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Ostatnie akordy (USA l. 16) godz. 17 i 19.10
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Paryżanka (fr. l. 18) godz. 18 i 20
WDK (ul. Okrzei) — Wojna i Pokój (USA l. 12) godz. 17
ZORZA (ul. 3 Maja) — Żółte psisko (USA l. 7) godz. 15.30 Nocny gość (czes. l. 14 — panorama) godz. 17.30 i 19.30
BRZOZÓW Robotnik — Przebudzenie (czes. l. 16)
DĘBICA Uciecha — Gdy byliśmy młodzi (bułg. l. 14)
Gryf — Manneken Pis (holend. l. 12)
GORLICE Górnik — Urzeczona (USA l. 16)
Wiarus — Szczęśliwie się skończyło (USA l. 18)
JAROSŁAW Gdynia — Vera Cruz (USA l. 12)
Oka — Kryptonim Cicero (USA l. 12)
JASŁO Syrena — Drugi brzeg (pol. l. 12)
KROSNO Pionier — Daleki ukochany (radz. l. 12)
LUBACZÓW Melodia — Dzieci cyrku (austr. l. 12)
ŁAŃCUT Znicz — Zmartwychwstanie (radz. l. 18)
Związkowe — Dotknięcie nocy (pol. l. 16)
MIELEC Bajka — Dyliżans (USA l. 12)
DK — nieczynne
Tęcza — Tajemnicza puderniczka (czes. l. 9)
NISKO San — Ginąca preria (USA l. 16)
PRZEMYŚL Bałtyk — Szminka do ust (wł. l. 16)
Kosmos — nieczynne
Olimpia — Hatifa (NRD l. 12)
Roma — Liga dżentelmenów (ang. l. 18)
PRZEWORSK Warszawa — Fortunella (wł. l. 16)
SANOK Pokój — Pokój przychodzącemu na świat (radz. l. 12)
San — Piękna tancerka (fr. l. 18)
STALOWA WOLA Ballada — Skłóceni z życiem (USA l. 16)
Wrzos — Dziewczyna z wyspy (meksyk. l. 16)
STRZYŻÓW Odrodzenie — nieczynne
TARNOBRZEG Wisła — Noc szpiegów (fr. l. 16)
USTRZYKI Orzeł — nieczynne

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 5.40, 15.05
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00
9.00 Dla dzieci sud. z cyklu: Piosenka tygodnia, 11.00 Mozaika melodii rozrywkowych, 14.00 Z cyklu: Baśnie i gadki ludowe, 14.30 Pod niebem Paryża, 16.30 Przekrój muzyczny, 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuch. „Bunt batyskafów", 18.45 Pięć minut o wychowaniu, 18.50 Mój rytm, 20.45 Ze wsi i o wsi, 22.22 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 6.43, 13.40
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 21.00, 23.50
10.30 W Jezioranach, 11.00 Koncert kameralny, 11.30 Fala 56, 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich, 13.00 Muzyka baletowa, 13.25 Ocalenie — odc. pow., 13.45 Piosenki francuskie, 15.00 Muzyka na wesoło, 15.30 Dla dzieci słuch. pt. Przygody Małej Oba, 17.00 Saksofon i gitara, 16.35 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.30 Do tańca grają orkiestry, 20.30 Walce J. Straussa, 21.40 Gra Zespół Jazzowy, 22.00 Wieczory antyczne, 22.59 W rytmie tanecznym.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR
16.05 Nagrania z konc. chórów amatorskich woj. rzeszowskiego, 16.30 Konferencje samorządu robotniczego, 16.40 Chwila muzyki, 16.45 Felieton sportowy, 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
18.50 Kino Krótkich Filmów, 20.35 Teatr Telewizji „Konsekwentna żona".

Wykonali plan

Elektrownia Wodna w Myczkowcach, dzięki przyborowi wód na Sanie, spowodowanemu nasileniem opadów zwiększyła poważnie w drugim kwartale produkcję energii elektrycznej. Według stanu na dzień 22 czerwca br elektrownia wyprodukowała 15.218 kilowatogodzin w stosunku do planu rocznego założonego w wys. 20.500.

Zakłady pracy - opiekunami szkół

Już 18 zakładów pracy powiatu tarnobrzeskiego opiekuje się szkołami.

Opieka ta, niezbyt jeszcze systematyczna, przyniosła znaczne efekty w postaci wyposażenia szkół w narzędzia do zajęć politechnicznych, pomoce naukowe, telewizory itp.

Jednak nie wszystkie szkoły mają opiekunów, powiat tarnobrzeski jest na to za mało uprzemysłowiony, a w dodatku komplikuje sytuację to, że przedstawiciele niektórych zakładów, jak np. stolarni i tkalni Tarnobrzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego, Fabryki Firanek w Skopaniu i węzła PKP w Rozwadowie nie podpisali swego czasu deklaracji.

Przygotowania do nowego roku szkolnego stanowią piękną okazję dla wymienionych (i nie tylko wymienionych) zakładów, aby wybrały sobie podopieczne szkoły i złożyły deklaracje przyjęcia nad nimi opieki. (z. fl.)

RZESZOWSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w Rzeszowie, ul. 3 Maja 28

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż budynków wraz z innymi składnikami, jak: studnia, ogrodzenie, chodniki, komórki itp., przeznaczonych do rozbiórki, a położonych w Rzeszowie przy ul.

Mochnackiego 5	cena wywoławcza	35.574.— zł
Mochnackiego 5a	cena wywoławcza	51.607.— zł
Mochnackiego 7	cena wywoławcza	19.110.— zł
Mochnackiego 7/2	cena wywoławcza	20.650.— zł
Marchlewskiego 17	cena wywoławcza	19.000.— zł

Przetarg odbędzie się dnia 13 lipca 1962 r. o godz. 10. w biurze w/w Zakładów, pokój nr 25. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Budynki wraz ze składnikami można oglądać codziennie. Nabywca przystąpi natychmiast do rozbiórki na koszt własny i zakończy ją do dnia 10 sierpnia 1962 r. Pisemne zgłoszenia z zaoferowaną ceną należy składać w kopertach zalakowanych w biurze Rzeszowskich Zakładów Graficznych.

K-1386/1

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Łosiu, pow. Gorlice

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż budynku drewnianego pokrytego blachą ocynkowaną, którego ściany są zużyte w 80 proc., zaś blacha w ilości około tysiąc kilogramów jest w dobrym stanie. Cena wywoławcza 17.000 złotych. Przetarg odbędzie się w świetlicy gromadzkiej w Łosiu w dniu 14 lipca 1962 r. o godz. 10. Ubiegający się o zakup budynku winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ropie. Wymieniony budynek znajduje się we wsi Łosie powiat Gorlice, a informacji odnośnie sprzedaży udziela Prezydium GRN w Ropie lub naczelnik OSP w Łosiu, ob. Józef Woźniak.

K-1387/1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI Z RUCHOMOŚCI

Km. 29/62. Komornik Sądu Powiatowego w Lesku Franciszek Starakiewicz mający kancelarię w Lesku, ul. Świerczewskiego 4, na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1962 r., o godz. 11,30 we wsi Moczary (w podwórzu sołtysa) odbędzie się I licytacja z ruchomości składających się z:

1. Surowiec tartaczny iglasty, sosna i jodła w ilości 47,53 m³ oszacowanej na łączną sumę zł 25.517,00 należący do b. Spółdzielni Produkcyjnej w Moczarach — obecnie Komisja Likwidacyjna Spółdzielni Produkcyjnych przy Prez. PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Ustrzykach Dolnych.

Surowiec tartaczny iglasty jodła znajdujący się na wystawce w Hoszowie i surowiec iglasty sosna znajdujący się na wystawce Moczary i część w lesie b. Spółdzielni Produkcyjnej. Ruchomości w/w można oglądać w dowolnych dniach do dnia wyznaczonej licytacji. Lesko, 25 czerwca 1962 r. Komornik. K-1389/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA WODNO-KANALIZACYJNEGO lub TECHNIKA BUDOWLANEGO, SPAWACZY, MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH do pracy w grupie instalacyjno-montażowej w Jarosławiu oraz TRAKTORZYSTÓW do pracy w POM — Radymno, zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Radymnie pow. Jarosław. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w Przedsiębiorstwach Mechanizacji Rolnictwa.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela dyrekcja POM — Radymno. K-1370/2

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz **TECHNIKA MECHANIKA** zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy w Markowej, pow. Łańcut.** Wynagrodzenie w granicach od 1.800 do 2.200 zł. Mieszkanie kawalerskie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować pod adresem w/w Spółdzielni.

K-1361/1

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych — zatrudni **Zarząd Robót Inżynieryjnych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-1347/10

PRT „TERMOIZOLACJA" Zabrze, ul. Wyzwolenia 10, zatrudni natychmiast:
— IZOLARZY do robót ciepło i zimnochronnych,
— ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót na budowach na terenie całej Polski.
Zakwaterowanie zapewnione. Pracownicy otrzymują rozłąkowe i zwrot kosztów przejazdu do rodziny raz w miesiącu. Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie. K-1365/2

DYREKCJA FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA" W ŚWIDNICY
zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach niżej wymienionych pracowników:
1. **INŻYNIERÓW TABOROWCÓW**
2. **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW**
3. **15 WYKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY**
4. **15 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I AUTOGENICZNYCH,** posiadających książeczkę spawacza.

Dla w/w pracowników, którzy podejmą pracę w tut. Przedsiębiorstwie zapewniamy mieszkania wg przewidzianych norm mieszkaniowych pod koniec br.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Fabryki Wagonów „ŚWIDNICA" w Świdnicy, ul. Strzelińska 35. K-1308/4

KIEROWCÓW z I, II, lub III kat. prawa jazdy i praktyką, **MONTERÓW, ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH** — zatrudni natychmiast NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W KRAKOWIE — NOWEJ HUCIE. Zarobek ponad 2.000 zł. Hotele zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, codziennie, w godz. 6,30 — 10 i od 13 — 14.30. K-1303/4

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120
zatrudni natychmiast
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — specjalność:
a) obrabiarki, narzędzia i technologia budowy maszyn
b) organizacja przemysłu,
c) urządzenia i technologia spawalnictwa,
d) metaloznawstwo i obróbka cieplna.
INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW — specjalność: elektronika pomiarowa
INŻYNIERÓW METALURGÓW — specjalność:
a) metalurgia metali nieżelaznych,
b) metalurgia surówki i stali,
c) obróbka plastyczna stali.
INŻYNIERÓW ODLEWNIKÓW — specjalność:
a) odlewnictwo metali nieżelaznych,
b) odlewnictwo żeliwa i stali.
MAGISTRÓW EKONOMISTÓW — specjalność: ekonomika przemysłu.
MAGISTRA PRAW — na stanowisko radcy prawnego.
Ponadto zatrudnimy absolwentów: techników technologów ze specjalnością obróbka skrawaniem, techników hutników. Absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w specjalności: tokarz, frezer, wiertacz, ślusarz i kowal. Staż dla absolwentów szkół wyższych i średnich trwa 1 rok, a dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych 6 miesięcy. Reflektujemy na pracowników miejscowych, gdyż nie zapewniamy mieszkań rodzinnych ani w hotelu. Bliższych informacji odnośnie zatrudnienia udzieli Dział Kadr tel. 20-71, wewn. 234.

K-1385/3

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — do prac ładunkowych, o charakterze stałym i doraźnym — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie — Nowej Hucie. Zarobek w akordzie około 2.000 zł miesięcznie. Przy pracach doraźnych zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje: Baza NPTB w Bieńczycach, tel. 437-40 Baza NPTB Kombinat — tel. 401-10, wewn. 21-58, ewent. 428-87, wewn. 18. K-1302/4

ELEKTROMONTERÓW i **POMOCNIKÓW** do prac sieciowych i instalacyjnych przy elekryfikacji wsi przyjmie zaraz **Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 15.** Wymagane ukończenie zasadniczej szkoły elektrycznej, a dla pomocników 7 klas i odbycie służby wojskowej. Praca w akordzie, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RPER. K-1388/3

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Warszawie zatrudni mężczyzn w wieku lat 23—50 na stanowiskach motorowych, z jednoczesnym zakwaterowaniem w hotelu robotniczym. Zarobek przeciętny około zł 1.400 miesięcznie (okres szkolenia 6-tygodniowy, płatny przez Dyrekcję). Od kandydatów wymagane jest pełne wykształcenie podstawowe, dobry stan zdrowia, dobre opinie z miejsca pracy. Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem: Dział Kadr MPK, Warszawa, ul. Senatorska nr 37.

K-1384/1

INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką do Działu Głównego Mechanika przyjmą natychmiast **Krośnieńskie Huty Szkła w Krośnie n/Wisłokiem ul. Wielkiego Proletariatu nr 49.**
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia w/w Zakładów. K-1369/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

PANI dr SŁAWEK Ordynatorowi Oddziału Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, jak również pielęgniarkom i całemu personelowi za uratowanie życia naszej maleńkiej córeczce Marii Szeser składają serdeczne podziękowania wdzięczni rodzice z Nowej Dęby. Pg-1250/1

PRACA

PRZYJMĘ chłopca i dziewczynkę do zawodu cukierniczego z pow. Jarosław, Przeworsk. Wytwórnia Ciast — Jarosław, Rynek 21. Pg-1251/1

KUPNO

KUPIĘ podstawę maszyny do szycia (szafkowa) wraz z wyposażeniem napędowym. Zgłoszenia kierować: Mielec, Zacisze 1. Magda. Pg-1258/1

LOKALE

POKOJU z osobnym wejściem umeblowanego w Rzeszowie poszukuje inżynier. Oferty: Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 42. G-1026/4

POSZUKUJĘ w kulturalnym domu pokoju z utrzymaniem w Rzeszowie dla chłopca z XI klasy. Zofia Kostka Mielec, ul. Obr. Pokoju 25. G-1027/2

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przedpokój, łazienka, c.o. woda, gaz (48 m²) w Krakowie na większe w Jarosławiu. Wiadomość: Kraków, ul. Armii Ludowej nr 6 m. 30. G-1023/1

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO 4 ha z plonem, ziemia dobra, dużo drzew owocowych — sprzedam. Szczepański — Łęczyce, poczta Opalenica woj. poznańskie. Pg-1252/1

„MERCEDES"-170 rejestrowany, stan dobry — sprzedam za 20.000 zł. Edward Majka, Wolica pow. Jasło. Pg-1262/1

„WARSZAWĘ" po remoncie, stan dobry oraz taksometr „Brun" — sprzedam. Wiadomość: Stalowa Wola postój dorożek lub dzwonić tel. 360, po godz. 16. Pg-1263/1

PILNIE sprzedam akordeon włoski nowy 120 basów marki „SCANDALLI". Stanisław Borkowski Straszydle, koło Lubeni. G-1019/1

DOMEK jednorodzinny w stanie surowym — sprzedam. Możliwość kredytu. Oferty Rzeszów-Pobitno 133. G-1021/1

„OPEL" osobowy, dobrze utrzymany — nowe ogumienie, kocioł parowy niskoprężny, nowy (do pralni), saturator produkcyjny do wód gazowych, z silnikiem — sprzedam pilnie z powodu wyjazdu. Stefan Kmiecik, Kraków-Podgórze, ul. Zabłocie 61. K-1382/2

PODGDAŃSKIE siedmiohektarowe gospodarstwo — sprzedam. (180.000), Gdańsk, Węglarska 6/7, mieszkania 3. K-1383/2

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty nr CF-067999 wydany przez KP MO w Ropczycach na nazwisko Bronisława Wszołek. Pg-1264/1

SZCZEPAŃSKI Henryk zgubił motocyklową tablicę rejestracyjną nr RH-5457 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej. Stalowa Wola. Pg-1246/1

PAWLIK Lesław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Mielcu. Pg-1249/1

BRZUCHACZ Aleksander zgubił tablicę rejestracyjną nr RH-4341. Pg-1248/1

STARZEC Jan zgubił tablicę rejestracyjną motocykla RI-0485. Pg-1247/1

BUCKO Stanisław zgubił świadectwo 7 kl. Szkoły Podstawowej wydane w Tarnowcu. Pg-1253/1

ZAWOLSKI Adam zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WFM" nr 5710 wydany przez Prez. PRN w Tarnobrzegu. Pg-1254/1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 122 wydaną przez Wydział Oświaty w Jarosławiu na nazwisko Stefania Opielowska. Pg-1255/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „SHL" z numerem RF-8398 wydaną przez Wydział Komunikacji — Łańcut. Pg-1256/1

DŁUGOSZ Bolesław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydane w 1950/51 r. przez Szkołę Podstawową — Białobrzegi. Pg-1257/1

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 18828 wydaną przez Szkołę Ćwiczeń w Rzeszowie na nazwisko Aleksandra Woś. Pg-1259/1

BORUTA Janina zgubiła przepustkę pracowniczą nr 2274 wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica". Pg-1260/1

FICEK Franciszek zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, kwity węglowe, bilety pracownicze PKP, bilet dojazdowy Przeworsk do stacji Jarosław. Pg-1261/1

WIŚNIEWSKA Stefania zgubiła legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Spółdzielców i Handlu — Rzeszów. G-1025/1

LOSTER Lucyna zgubiła legitymację nr 38 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące. G-1020/1

NOSAL Jan zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-1024/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

K-1-896